

Za Redakcją odpowiedzialny
Mławska Bronikowski w Poznaniu.

Ministracya, Ekspedycya i Biuro Redakcyi przy
Wielkopolim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
Zi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni
świętych.

Cena ogłoszeń (insetów):
Pierwsza drobna 15 fen. — Reklamy od wiersza
drobna 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna
wycosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie ni-
emieckim i w Austrii 9 mar. 15 fen., w Belgii, Wio-
szech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francyi
Anglii i Szwecyi 12 mar.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycyi; przedpłata przyjmuje
w znacznej praktyce i w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriacko-niemieckich urzędy
pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasza agentura
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma
nadysane Redakcyi nie zwracają się i niszczono będą

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 22. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 45. A. Ketemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behren-
strasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Plesze-
wie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 2 grudnia.

Wszystkie dzienniki w tym się zgadzają, że na kon-
fency, jeśli takowa w ogóle się zbierze, rzecz główna
nie się toczyła około rękoi na zabezpieczenie ma-
chem się wprowadzić w ziemach słowiańskich pod
dem turekim reform. Wedle listu wiedeńskiego do
eu-Zig. wszystkie mocarstwa są tego przekonane,
że W. Porta musi dać takie rękojmię. Niemniej
się coraz więcej zwolenników zapatrywania, iż jed-
o kupacya ośnośnych prowincji tureckich przez
ska zagraniczne może być w tej mierze skuteczną
ojmnia. Co więcej, większa część mocarstw nie tylko,
się ośwoiła z myślą okupacyi, której główną treścią
oby obsadzenie Bułgarii przez wojska rosyjskie, lecz nie
zie na konferencyi stawiała projektowemu okupacyi żadnych
ności. Z powodu pogłoski, iż margrabia Salisburi
ze sobą do Carogrodu instrukcyą upoważniającą go
zezwolenia na tę okupacyą, pisze korespondent wie-
ski do wyżej przytoczonego dziennika, że po zasię-
gu informacyi w kołach dyplomatycznych może sta-
wco oświadczyć, że Salisburi ani w Berlinie ani też
Wiedniu nie powiedział nawet w przybliżeniu nie takie-
coby pozwoliło wnioskować, że znajduje się w posia-
niu podobnych instrukcyi.

Pelnomocnik angielski opuścił wczoraj stolicę wło-
zką zamierza prosto udać się do Carogrodu. —
rezultacie jego misyi dwie otrzymujemy depesze stre-
żające to, co piszą o niej dwa najpoważniejsze dzien-
iki włoskie: Opinione i Diritto. Pierwszy pisze:
pewniają, że dane przez margrabiego Salisburego gabi-
tom wyjaśnienia, wykluczają niebezpieczeństwo wojny
strony Anglii. Natomiast oczekiwać należy rosyjsko-
reckiej wojny. Turcy bowiem nie może na żaden
osób zgodzić się na żądane rękojmię, a z drugiej stro-
nieprawdopodobnym jest, by Turcy nie oparła się
bronią w ręku okupacyi Bułgarii. W tym razie mo-
wem jest, że Anglia obsadzi kilka ważniejszych w
gipcie punktów. Nie wierzą w istnienie traktatu za-
artego między Anglią i Turcyą. Dziennik Diritto
ś zapewnia, że minister Melegari i pelnomocnik an-
elski porozumiewali się nawzajem, przyszli do przeko-
nia, że Włochy i Anglia mają wyłącznie na oku utrzy-
anie pokoju europejskiego, a to z pomocą pacyfikacyi
zburzonych prowincji tureckich, pacyfikacyi opartej na
lnej i trwałej podstawie. Ton pojednawczy margrabiego
Salisburego wywarł w ogóle jak najlepsze wrażenie.

Były prezes gabinetu angielskiego Gladstone ogłosił
Contemporary Review artykuł, w którym wy-
owiada nadzieję, że konferencya carogrodzka zajmie się
także losem Greków. Gladstone jest przekonany, że
udność chrześcijańska w Turcyi przeniosłaby pomoc i
piekę Anglii nad pomoc Rosyi, potrzeba przeto praco-
wać nad tem, by Anglia zamiast bawić się w politykę
ogrożeń i egoizmu, starała zapewnić sobie przywiązanie
Greków.

Pisaliśmy wczoraj o niepowodzeniu wypracowań
wieżo konstytucyi tureckiej. Półrządowy J. de St.
et. poświęca dłuższy artykuł tej konstytucyi, której
reść otrzymał z Carogrodu w dokumencie zatytułowa-
ym: „Instrukcyje dotyczące tymczasowego na rok wa-
nego modusu wyborczego dla członków mających two-

żyć zgromadzenie narodowe.“ Dziennik ten nie jest
bynajmniej zbudowany tym dokumentem, którego arty-
kuł I traktuje o „projekcie do ustawy, zostającym w
harmonii z postanowieniami cheri (przepisów świętych).“
Wedle informacyi tego dziennika, projekt do konstytu-
cyi został wypracowany po większej części przez ule-
mów i ta właśnie okoliczność przemawia najlepiej za
wartością owej konstytucyi.

Wódz naczelny rosyjskiej armii operacyjnej (po-
łudniowej) wyjechał wczoraj w towarzystwie swojego naj-
starszego syna osobnym pociągiem z Petersburga do Ki-
szeniewa. Odprowadzała go na dworzec cała masa ofi-
cerów i jenerałów z carewiczem na czele. Tłumy ludu
żegnały w. księcia głośnemi okrzykami i życzyły mu
powodzenia i szczęśliwego powrotu.

Z Berlina telegrafują, że w skutek zajęć z wychod-
cami w Antwerpii, rząd niemiecki przysięgał najener-
giczniejsze kroki, celem położenia tany emigracyi. Do-
wiadziawszy się, że oczekiwanych jest wielu wychodźców
z Rosyi i Polski, wydał rozporządzenie, aby już na gra-
nicy zabroniono im przechodu przez Niemcy.

Donosząc o tem, odsyłamy czytelników naszych do
korespondencyi z Antwerpii, umieszczonej poniżej a za-
wierającej ciekawe i burzające zarazem szczegóły, do-
tyczące wychodźstwa naszego nie mniej tych, co biedny
lud nasz wyprowadzają za morza.

Do

wyborczych komitetów powiatowych Prus Zachodnich.

W obec blizkich wyborów do parlamentu polecamy
komitetowi powiatowemu gorliwe pełnienie obowiązków w
czuwaniu nad wyborami i w zachęceniu ludności polskiej
do licznego udziału w wyborach.

Tym celem ogłaszamy ostateczną listę kandydatów.
Uważając zaś organizacyą powiatów na okręgi, a okręgi
na parafie za najskuteczniejszą, wzywamy komitety po-
wiatowe uprzejmie:

aby niebawem obrali mężów zaufania w po-
jedynczych okręgach, tym zaś polecić wybór mężów
zaufania w pojedynczych parafiach;

aby do komitetu prowincjonalnego przesyłać
przed wyborami spis mężów zaufania tak okre-
gowych jak parafialnych;

aby po wyborach złożyli do komitetu pro-
wincjonalnego relacyę, jak okręgowi i parafialni
mężowie zaufania spełnili swój obowiązek.

Przypominamy dalej, aby komitety powiatowe po-
starali się wcześniej o drukowane kartki wyborcze, wy-
pełnione nazwiskami, imieniem i miejscem pobytu swego
kandydata i rozdzieliły je na czas pomiędzy okręg i pa-
rafie swojego powiatu.

Ze względu nareznie na kompromisy wyborcze z
ludnością niemiecką mamy sobie za obowiązek, z powo-
du rozmaitych zapatrywań, ogłosić zasadę, że kompro-
mis tylko w tym razie może mieć miejsce,
jeżeli ma w skutku wybór posła polskiego.

Polskie Koło poselskie jest w ciałach prawodawczych

Prus frakcyą narodową a nie polityczną. Wywalczenie
praw narodowych ludności polskiej pod panowaniem prus-
kiem kulminujących w równouprawieniu językowym i
politycznym, jest, obok obrony kościoła katolickiego, na-
rodowym zadaniem posłów polskich w ciałach prawdo-
dawczych Prus. Z tego powodu stoi polskie Koło po-
selskie w równej odległości od wszystkich niemieckich
frakcyi politycznych; zatem możemy w razie kompromisu
powodować się tylko względami utylarnemi, mającemi
w skutku obok posła niemieckiego wybór posła polskie-
go. Tylko w takim razie zrozumiałby lud polski zna-
czenie i korzyść kompromisu; w każdym innym razie
mogłoby głosowanie ludności polskiej na posła niemie-
ckiego tylko bałamuć lud polski. Jeśli więc nie ma
widoku przeprowadzenia posła polskiego przez kompro-
mis z którą bądź niemiecką partją polityczną, natenczas
też niema możliwości do kompromisu i w tym razie na-
leży głosować na kandydata polskiego bez względu na
skutek.

Scisle przeprowadzenie powyższej zasady daje lu-
dności polskiej otwarte pole postępowania, broni ją od
zawiszczy pojedynczych partji politycznych niemieckich
i daje jej sposobność zachowania godności narodowej w
obec całej ludności niemieckiej.

Wyborczy komitet prowincjonalny dla Prus Zachodnich.

Lista kandydatów do parlamentu niemieckiego:

Na powiaty Toruń i Chełmno:

p. Michał Szaniński z Nawry.

Na powiaty Grudziądz i Brodnica:

p. Apolinary Działowski z Ucięża.

Na powiat Lubawski:

p. Osowski z Montowa.

Na powiaty Kartuszy-Wejherowo:

p. Zygmunt Działowski z Mgowy.

Na powiaty Starogard-Kościerzyna:

p. hr. Adam Sierakowski z Waplewa.

Na powiaty Tuchola-Chopnice:

p. Leon Czarliński z Zakrzewka.

Na powiat Świecki:

p. Erazm Parczewski z Bełna.

Na powiaty Złotowo-Walcz:

p. Wład Komierowski z Komierowa.

Na powiaty Szam-Kwidzyn:

p. Teodor Dominiński z Buchwaldu.

Na powiat Gdaniński:

ks. Mühl z Okęsywa.

(Trzech dotychczasowych posłów, jako to: dr. An-
toni Dominiński na powiat Tuchola-Chopnice, p. Leon
Rybiński na powiat Kartuszy-Wejherowo i p. Michał
Kalkstein na powiat Starogard-Kościerzyna nie przyjęło
ofiarowanego im mandatu nadal, z tego powodu zmuszo-
ne były odpowiednie powiaty w porozumieniu z komite-
tem wyborczym prowincjonalnym o innych w ich miej-
sce postarać się kandydatów.)

Komitet prowincjonalny wyborczy dla Prus Zachodnich.

H. Jackowski. Ignacy Łyskowski.
Leon Czarliński. Apolinary Działowski.
Erazm Parczewski.

dobry wierz, że szczerym patriotyzmem działał, któ-
rzy w środkach mylić się mogli, lecz mieli cel szlachet-
ny, odpowiadający istotnej potrzebie i woli narodu,
który wiary w przyszłą niepodległość nigdy nie stracił
a więc jej żądał. Wreszcie pytanie, czy Polacy byłiby
dziś jeszcze Polakami, gdyby ów peryod zbrojnie
manifestującego się bytu nie był doprowadził
do stanowczego rozstrzygnięcia z obcymi żywiołami, czyli do
spotęgnowania indywidualizmu narodowego, przez co o ta-
kie wynarodowienie dobrowolne, jakiego poczęt smutny
peryod Prus południowych przedstawiał, — nie ma już
dziś obawy.

Jeżeli nie dziś jeszcze czas o tym wyrokować, to
jednak mniemam, że późniejsza potomność zrozumi-
nie znaczenie peryodu od Konfederacyi Barskiej, a
przynajmniej od kościuszkowskiego powstania do
1863 roku trwającego i może dojdzie do uznania, że
nie darmo krew tak obficie przelał się i że to zbezwa-
dnienie pod względem politycznej akcyi, do któregośmy
dziś doszli, nad którym ubolewamy, było dla nas po-
trzebnym a opatrnościowym przymusem, ażeby nasz
mało bacny, niepoprawny, wygorowanym egoizmem i
niezgoda grzeszący naród, zwrócić na poprawę siebie sa-
mego, na obudzenie w nim braterskiej miłości, na spo-
tęgowanie sił ducha, aby się stał godnym osiągnięcia
owej ziemi obiecanej, do której dąży.

Do patriotów, którzy po katastrofie 1831 r. nie
zwątpili o przyszłości narodu, lecz owszem najgorliwiej
dla niej pracowali, należał ów niezgany dziś Henryk
Kamieński, o którym kilka szczegółów, o ile zebrać się
dało, podać zamierzamy. H. Kamieński był synem je-
nerała dywizyi także Henryka, bardzo zacnego patrioty,
który poległ śmiercią bohaterską pod Ostrołęką. Uro-
dził się Henryk K., o którym piszemy, w roku 1812 i
w bardzo młodym wieku odbył już pod ojcem kampanię
1831 r. Siostra jego Laura była za Kajetanem Suff-
czyńskim, znakomitym autorem „Konfederatów“ — „Bo-
jów polskich“ — „Zawsze oni“ itd. Bratem cioteczyn
jego był Edward Dembowski, syn kasztelana z Klimen-
towic w Lubelskiem, tenże to Edward, którego okrzy-
czała reakcyja po 1846 r. za okrutnego demagoga i czer-
wonego socyalistę, a który w rzeczywistości był aniel-
skiej łagodności, wysokiej uczuć szlachetności, poświęce-
nia dla bliźnich i ojczyzny bez granic, dziecięcy, można
powiedzieć, naiwności. I o nim, któregośmy znali i ser-
decznie pokochali, słów kilka mimochodem. E. Dem-
bowski zginął dnia 28 lutego 1846 r. z procesyą napra-
dnieży od Austriaków, na Podgórzu w Krakowie. Miał
wtedy dopiero dwadzieścia kilka lat, a mimo tak mło-

dego wieku przeczytał już całe stopy ksiąg i był eru-
dytą można powiedzieć. Przypaść atoli trzeba, iż mimo
pamięci i wielkich w ogóle zdolności, nie był jeszcze
strawiał tej masy nauki i nie wyrobił sobie dojrzałego
sądu, a przedwczesna śmierć zwinęła nadzieję polize-
nia go kiedyś do znakomitych uczonych i pisarzy. —
Idealista, entuzjasta nie mógł pozostać przy ulubionych
książkach i pracy umysłowej, gdy w całej Polsce mło-
dzień do powstania się przygotowywała, rzucił się więc
z zupełnym zapomnieniem o sobie w ten wir i padł o-
fiarą gorącego patriotyzmu. Jak Dembowski rzutki,
nierozważny, zapalony i uczuciowy dający się powodować,
tak przeciwnie Henryk Kamieński był mężem wytra-
wnym, rozumem, logiką w każdym kroku się kierują-
cym, przytęm charakteru niezłomnego, energii niesłycha-
nej, w sobie skoncentrowany, na zewnątrz jak marmur
zimny i obojętny, choć pod tą pokrywą tlał gorący ogień
patriotyzmu, choć całe życie, wszystkie myśli i usiłow-
ania jego ku jednemu celowi wskrzeszenia ojczyzny skier-
owane były. Wiadomo, że towarzystwa demokratyczne
w emigracyi, na czele którego stała władza centralna
w Wersalu rezydująca, pismami i emisaryuszami propa-
gandę zasad demokratycznych szerzyła, że starała się
tworzyć w kraju filie jako organizacyę spiskową do wy-
wołania późniejszego ogólnego powstania. Henryk Kamie-
ński zgadzał się na zasady demokratyczne centralizacyi
(tak ową władzę towarzystwa dem. zwano); pojmował
również jak ona, że razem z powstaniem musi być ogło-
szona rewolucya społeczna, pod czem rozumiano uwla-
szczenie chłopów, bo to było i celem samo w sobie i
zarazem jedynym, jak w ogóle sadzono, środkiem do
poruszenia ludu do walki o niepodległość. Wolność ludu,
równość w obec prawa, niepodległość, te więc hasła były
zarówno tak centralizacyi jak Kamieńskiego, mimo że
w szczegółach zachodziły pomiędzy nimi wielkie różnice.
Towarzystwo demokratyczne uważało siebie nie tylko za
reprezentanta myśli polskiej w czasie niewoli kraju, ale
rezerwowało sobie inicjatywę w powołaniu go do po-
stawienia i sądziło nawet mieć prawo kierowania ostatniem.
Centralizacya czyli władza wykonawcza towarzystwa była
więc z góry dezygnowanym rządem w czasie powstania,
a wszyscy członkowie towarzystwa mieli być powołani
na naczelników i urzędników w pojedynczych obwodach
powstańczego kraju. Słowem centralizacya nie dowie-
rzała, aby kraj miał dosyć wiedzy i samodzielności, narzu-
cała się na opiekunkę i po prostu dyktatorską władzę
nad krajem sobie przyswajała. Przeciwno temu Ka-
mieński najmocniej oponował. Funkcyę emigracyi chciał
mieć ograniczoną na wyrabianie myśli żywotnych, —

* Od księdza Czajkowskiego i innych z Ant-
werpii odbieramy pismo następujące:

Antwerpia, 29 listopada.

Szanowny Redaktorze!
Niżej podpisani prosimy o ogłoszenie w łamach
pisma waszego następującego artykułu:

Wychodźcy polscy przez Antwer- pię do Ameryki.

Od dwóch przeszło lat przybywają tu z różnych
części Polski wychodźcy, by się udawać ztąd do Ameryki
południowej. — W przeciągu tego czasu nie było mie-
siąca, w którymby parę set takich wychodźców nie za-
witało tu do Antwerpii, by, na wychodzących z portu
tutejszego okrętach, płynąć do nowego świata i szukać
tam szczęścia, które u siebie w domu mają a nie umieją
tylko, czy też nie chcą takowego poszukać. Z początku
nie znając przyczyny tak gromadnego opuszczenia kraju
przez lud nasz, dziwiliśmy się tej manii derzercy z kra-
ju, która lud nasz opanowała. Dziś zaś, odkrywcy czło-
wieka, który przykładą rękę swą do dzieła porzucania
kraju przez lud nasz, jak o tem zaraz się dowiedzie, zo-
rozumiał nam się stało to, co było dla nas dotąd tajem-
nicą. Sprężyną działającą w tym razie był i jest inter-
es osobisty, połączony z chęcią wyzyskiwania łatwowie-
ności i ciemnoty ludu naszego. Smutny to fakt, ale
niestety prawdziwy!

Pojawianie się peryodyczne wychodźców polskich w
Antwerpii dawało nieraz powód do scen bolesnych i
przykrych, które i serca najbardziej zatwardziałe poru-
szę były zdolne. — O jednej z takich scen bolesnych
ogłosił tutejszy dziennik antwerpski w nr. 320 z dnia
15 listopada r. b. szczegóły ciekawe, rozdzierające serca.
Równocześnie z tym listem wysyłamy wam, szanowny
Redaktorze, wspomniany numer dziennika antwerpskiego
jak również i nr. 310, w którym agenta, sprowadzające
wychodźców polskich do Antwerpii, w celu wysłania
ich do Brazylii, nacechowano jak na to zasługuje, bo go
nazwano poprostu oszustem. Dalej nr. 328, w którym
redaktor dziennika antwerpskiego podaje rządowi tutej-
szemu środki i sposoby, jak wyrwać wychodźców polskich
tu przybywających, z rąk wyzyskujących ich agentów. —
Nareszcie nr. 333 gazety brukselskiej, z której dowiedzie
się różnych szczegółów o robocie kapłana Polaka. —
Z dzienników tych sami się przekonacie o prawdziwie tego
co wam piszemy i pisać będziemy.

Czytaliśmy w dzienniku waszym, że obywatele m.
Krakowa chcieli zatrzymać w kraju parę set wychodź-
ców, udających się do Ameryki na Antwerpię. Ale
prośby, zaklinania i przedstawiania, jakie skutki czyn
ich lekomyślny pociąganie za sobą, żadnego skutku nie
wywarły na te biedne istoty, bo uwiedzione przez agen-
tów, bez serca i sumienia, nadzieją lepszego bytu w No-
wym świecie, nadzieją złotych gór tamże, nie dali po-
słuchu życzliwym słowom swych starszych braci — do-
brych synów ojczyzny. Prózne więc były rady i zakli-
nania, bo biedne te istoty nie chciały dać wiary temu,
co im starsi bracia mówili, ale raczej wierzyli temu, co
im agenci w swych listach i okólnikach pisali.

Jest tu w Antwerpii dwóch agentów, z których je-
den jest Niemcem a drugi Izraelitą, którzy trudnią się
rzemiosłem, sprowadzania i wysyłania wychodźców pol-
skich do Ameryki południowej. Wysyłanie to przynosi

na badaniu historii jak również błędów przeszłości,
na wyprowadzeniu ztąd rad dla przyszłości, słowem na
pouczaniu narodu, wreszcie na wpływaniu, o ile się da, na
dyplomacyę europejską; — narodowi zaś, to jest krajo-
wcom, jedynie przypisywał prawo do stanowienia o swoim
losie, więc też do wszelkich przygotowań, mających wy-
swobodzenie na celu. Dowodził nieprzerwanymi argu-
mentami, że emigracya w takim oddaleniu, nie będą-
dąca w ciągłym związku z prądami myśli narodu, prze-
jmująca w obczyźnie różne wyobrażenia z myślą narodo-
wą niezgodne, szpiegiem etoczną, zresztą przez swobodę
mowy której używała, mniej ostrożna, przez co każ-
da tajemnica wroga znaną być mogła, — najmniej
jest zdolna do przewodzenia narodów. Nie podzielał
też nieufności demokracji emigracyjnej do szlachty, wie-
rząc w jej miłość ojczyzny i poświęcenie, jakiego ciagle
dawała dowody. Zarzucał centralizacyi, że nie umie
propagandę demokratyczną w sposób przystępny dla
szlachty prowadzić, wytykając jej ciągłe, że jest klasą
uprzywilejowaną, lud wyzyskującą. Kamieński nie prze-
czył, że główną a właściwie jedyną przyczyną upadku
Polski było, że szlachta lud w poddaństwo w wiekach
przeszłych obróciła, ale słusznie twierdził, że żyjącego
pokolenia nie można za grzechy przajców czynić odpo-
wiedzialnem i owszem wychodził z optymistycznego prze-
konania, że dzisiejsza szlachta chętnie na uwłaszczenie
zezwoi, skoro jej się dowodnie okaże, iż to jest jedyny
środek do zdobycia niepodległości. Tylko grozić jej nie
trzeba, jak centralizacya czyni, ale raczej w imię ojczy-
zny poświęcenia od niej wymagać, którego nigdy nie od-
mówi.

Propagandy więc wymagał głównie między szlachtą,
aby ją demokratyczną myślą przejąć i z nią tylko a ni-
gdy bez niej, lub co gorzej przeciw niej powstania nie
przypuszczał. Przeciwny więc był Kamieński owej cen-
tralizacyi, w którą Towarzystwo demokratyczne ująć
chciało całe dzieło oswobodzenia. Kamieński nie żądał
właściwego zorganizowanego spisku, lecz chciał, aby a-
postołowie myśli demokratycznej (jak Szymon Konar-
ski) po całym kraju zawiązywali decentralne, małe, lu-
żne, z przyjaciół i dobrych znajomych złożone Kółka
związkowe, nie wiedzące jedne o drugich, bez żadnej przysięgi
lub formy spiskowej. Słowem, chciał Kamieński tylko
propagandę patriotyzmu zrozumianego w demokracji-
cznym duchu organizować i sądził, że skoro po grunto-
wnym przygotowaniu wyrobili się pojęcia, wtedy przy-
lada sprzyjające okoliczności mógł wybuch nastąpić a
obojętnie było, które Kółko hasło by wydało, bo za
pierwszym poszłyby wszystkie inne jak jedno ziarno

Wspomnienie

Henryku Kamieńskim.

Jeżeli historia przyznaje czasem przynależną war-
tość działaczom na scenie dziejowej, i ani przecenia
szczęśliwcy, którzy zamiary swe przeprowadzili, ani
ostawia tych, którzy do celu nie doszli, dla tego jedynie,
że upadli, — o jakże natomiast sąd współczesnych, na-
miętnościami powodowany, jest przypadkowym a naj-
częściej niesprawiedliwym. Powodzenie jest pewnym
zwycięstwem nad sławą współczesnej; niepowodzenie,
jeżeli nie ściągnie na głowę nieszczęśliwego przekleństw
i hańby, to przynajmniej zapomnienie. Ilekroć do Polska
od wieku nieszczęśliwa, wydała znakomitych mężów,
których czyny, chwilowo nawet uwielbiano, wnet poszły
w zapomnienie, których ślady jak stopy na brzegu mor-
skim bałwanami splukane, niepowodzeniami zatarłe zo-
stały. Ilekroć to nawet znakomitości wcale na jaw nie wy-
szły i narodowi własnemu pozostało nieznanych! — Do
takich mężów należy Henryk Kamieński. Zapytacie się,
ktoż to taki? Jednym słowem odpowiem: Filozof
powstania — i w tym właśnie przyczyna, dla czego
go nie znamy, bo z konieczności położenia swego tańc
się musiał z myślami swemi i do pism swych się nie
przyznawać. Dziś gdyśmy tę nieuniknioną czyli konie-
czną fazę rewolucyjno-powstańczej historii naszej prze-
byli, (nieuniknioną mówimy, bo tylko kilkakrotnie nieu-
dane doświadczenia, nie zaś najwymowniejście kazania
mędrców są w stanie pouczyć narody niedojrzałe) —
dziś, gdyśmy na nowe tory wewnętrznego, organicznego
rozwoju weszli, którego zadaniem jest lud cały dopro-
wadzić do stanu, który tylko szlachta w dawnej Polsce
zajmowała, czyli wykształcić go na samodzielnych oby-
wateli; dziś możemy już (powinnyśmy) traktować po-
przedni peryod rewolucyjny z historycznym spokojem i
odbyć przegląd bezstronny nad ludźmi, którzy wtedy
działali. Nawet przeciwnicy z zasady owej polityki
powstania, powinni nareznie pozbyć się brzydkiej w obec
współczesności stronicznej zaciekłości, i uznać, że jakkol-
wiek kłeski, które z owej polityki wypłynęły, są powo-
dem, żeśmy do dzisiejszego stanu niemoce politycznej
doszli, to jednak nie godzi się potępiać ludzi, którzy w

im podwójną korzyść, że rządy południowej Ameryki płacą im pewien procent od głowy każdego wychodźcy, a oprócz tego rozmaite haracze nakładają tu na miejscu na każdego wychodźcę. To też Belgowie nazywają powyższych agentów handlarzami mięsem ludzkim! Nazwa ta najlepiej wam określi, jakiej opinii ci panowie tutaj zażywają!

Na dobitkę złego a hańbę imienia polskiego i stanu kapłańskiego, złączył się z owymi dwoma agentami i Polak a w dodatku ksiądz i czynnie pomaga ludowi naszemu w opuszczaniu ojczyzny, zachęcając do takowego lud nasz listami i okólnikami, rozsyłanymi po Galicji, Poznańskiem, Śląsku, Prusach wschodnich i zachodnich. Listy te mieliśmy w rękach i czytaliśmy takowe, bo nam je tu przedłożyli uwiedzeni biedni wychodźcy polscy. Bylibyśmy wam jeden przynajmniej z owych listów jako dowód prawdy słów naszych przesłali, ale ponieważ oszukani podali zażalenie do konsula niemieckiego na owego kapłana-Polaka i spółkę jego, nie mogliśmy listów tych zatrzymać, bo konsul wspomniany wszystkie listy uwiedzionych, których jest z górą stu, oddał tutejszemu trybunałowi, pociągając do odpowiedzialności owego kapłana-Polaka i spółkę jego. Sprawa ta więc będzie rozpatrzona i osądzona. Może stanie się zadosyć sprawiedliwości i krzywdzie wyrządzonej, co, oby Bóg dał, bo tylko w ten sposób ohydna spółka przestałaby wysyłać łatwowierność naszych młodszych braci. A teraz dalej co do owego kapłana-Polaka. Ów wyrodny syn ojczyzny wziął sobie widać za zadanie, mimo swego stanu kapłańskiego, pomagać wrogom naszym wyłudniać kraj nasz i ogołacać takowy z tysięcy rąk potrzebnych do pracy, których i bez tego nie ma u nas za wiele. — Krzywdę więc straszną robi ojczyźnie swojej pod względem narodowym i materialnym. Polakiem tym, tym wyrodnym synem ojczyzny i niegodnym swego powołania kapłanem jest reformat Franciszek Gurowski, rodem z Dubiełki z Królestwa. Mieszka on tu na rue Veken pod nr. 12. Jest to dobrowolny wychodźca, który po kasacji klasztorów w Królestwie, korzystał z prawa paszportowego, wydane przez rząd rosyjski dla tych zakonników, którzyby chcieli opuścić kraj dobrowolnie. Udał się więc na dobrowolnie wychodźstwo, by tu za granicą szukać szczęścia, które rzeczywiście znalazł, bo w ojczyźnie nie miał nadziei zostania księdzem świeckim, a tu nim został, do czego widać dążył, bo mu się sprzyrzyło życie klasztorne i kaptur mnicha. Udał się za granicę dobrowolnie, bo nie był skompromitowany, nie należąc do niczego, i dla tego jeszcze, bo klauzura klasztorna nie była mu do smaku, to też zrzucił takową, by jako ksiądz świecki używać wolności do syta. Jak zaś używa tej wolności jako Polak, widzicie z tego, co wam piszemy o nim i pisać będziemy. Tak używa on wolności na szkodę swjej ojczyzny. Mniejsza o ojczyznę, aby tylko zadość się stało jego żądzy grosza. Nie przebrania też w środkach. Nieraz upominaliśmy go i ustnie i piśmiennie, by zaprzestał swego rzemiosła i rzucił ohydny spółkę, z którą się złączył. Ale wszystkie nasze przedstawienia, wszystkie prośby i uwagi nie były w możności odwrócić go z haniebną drogą, na którą wstąpił, bo zysk i interes osobisty wyżej ceni aniżeli dobro narodowe i materialne swjej ojczyzny. Trzeba wam bowiem wiedzieć, że od każdego wychodźcy zawsze coś wpadnie do kieszeni owego reformata, bo wybiera pod pozorem mszy św. rozmaite składki i darowizny od wychodźców. Każda więc partya wychodźców opuszcza Antwerpię o kilkadziesiąt talarów uboższa, które zostają w nigdy nie napelnionej kieszeni reformata Gurowskiego. W ten sposób reformat ów odbiera i łupi biednych uwiedzionych wychodźców, którym w tak dalekiej podróży, jaka jest podróż do Ameryki południowej i najmniejszy grosz jest drogim, bo nie wiedzą, co ich w nowym świecie czeka! Trzeba być człowiekiem obranym ze wszystkich uczuć, a nie dopiero kapłanem, by czegoś podobnego się dopuszczać! A jednak jest to fakt prawdziwy, sprawdzony przez nas. Na składkach zbieranych od biednych nie kończy się jeszcze, bo ów reformat pobiera jeszcze procent pewien od spółki za każdą głowę sprowadzonego tu wychodźcy polskiego.

Prócz zaś zysku osobistego, brzęczącego, ma jeszcze ów reformat inny cel na widoku, zajmując się czynnie wysyłaniem wychodźców polskich do Nowego Świata.

Celem zaś tym jest to, że sam wybierając się do Ameryki południowej, chce tam jak największą liczbę Polaków wysłać, by, przybywszy tamże późniiej, prochu zapalone, w tej chwili zapala wszystkie inne na około niego rozsypane. Zejście propagandy do samego ludu uważał Kamiński za niemożliwe w czasie obcego panowania a sądził, że nadanie z chwilą wybuchu wolności zastąpi przygotowanie i od razu lud zapali dla sprawy, która ściśle się wiąże z jego dobrem i z jego wolnością. W tym kardynalnym punkcie przecieżył omylił się Kamiński porównując centralizację, — albowiem doświadczenie roku 1846 i 1863 okazało, że nadanie własności takiego cudu nie było w stanie dokonać. — Środek ten niezawodnie byłby skutecznym w roku 1831, kiedy rząd narodowy był panem kraju i miał siłę imponującą ludowi, ale nie można się dziwić, że ostrożny wódcianin w r. 1863 powstał, który po lasach się ukrywał tylko musieli, nie dowierzał i wyczekiwał, gdzie przewaga sił się okaże.

Mysli swoje złożył Kamiński w dziele pod tytułem: O prawdach żywotnych narodu polskiego przez Filareta Prawdowskiego. Bruksela 1844 r. Zawiera ono trzy części, z których dwie pierwsze studiami nad przeszłością a mianowicie nad powstaniem 1830/31 r. i rozważą nad obecnym stanem oraz wykładem tych zapowiedzianych prawd żywotnych się zajmują. Trzecia zaś część większą połowę książki zapełnia, to jest około 300 [stron] bardzo drobne druku i poświęcona jest praktycznemu wykładowi mechaniki powstańczej i taktyce wojny ludowej. Ta część naturalnie jest dziś bez celu i znaczenia i ciekawym tylko pomnikiem swego czasu a nawet w swoim odrębnym rodzaju znakomitością osobliwością. Cóż to za szkoda, że autor, który tyle pracy i zdolności na tak bezużyteczne niestety dzieło poświęcił, nie żył w szczęśliwszych czasach, gdzieby siły swego ducha do pożyteczniejszej mógł użyć pracy! Trzeba pryncypem wiedzieć, że dzieło to pisane było pod najtrudniejszymi warunkami; niesłychanie bowiem ostrożny Kamiński, obawiając się szpiegów i dnucyacyi, nie pisał nigdy w domu, przy biurku, ale z materiałem piśmiennym co dzień wychodził do gospodarstwa lub na polowanie i w chwilach upatrzonych pisywał w jakimś odległym ustroniu, nie widzianym od nikogo; zapisane kartki w butach przechowywał i zanosił do pewnego odległego schowanka. Ile to czasu i wytrwałości potrzeba było do napisania w ten sposób tak obszernego i systematycznie obróbnego dzieła!

Przez to dzieło stał się Kamiński polskim Mazzinim. Dla młodzieży Kongresówki Filaret Prawdowski (którego właściwe nazwisko mało komu było znanem) stał się powagą; w Poznańskim mniej wpływu wywierał,

mógł stać na nich czele i żyć z ich pracy jak szerszeń.

Dosyć, że ów Reformat Gurowski zna się na napychaniu swjej kieszeni groszem, nie zważając na swe sumienie kapłana Polaka, dla tego też stara się, by co miesiąc sprowadzać tu biednych, łatwownych wychodźców polskich, obiecując im w swych listach, że za niską cenę wyprawi ich do Nowego Świata, co wszystko jest kłamstwem, których potem goli, — jak to mówią — bez mydła. I teraz nawet na wezwanie listowne owego Reformata przybyło 800 wychodźców z Prus Wschodnich czy Zachodnich a parę set innych ma przybyć w tych dniach z Galicji; tak ścieście swoje zostawił wszędzie, w które łowi łatwownych ów Reformat Gurowski. Wielu z tych, którzy teraz przybyli, nie ma u brania. Wielu z nich świeci łachmanami, że aż litość bierze patrzeć na to biedactwo. Przybyli jednakże tu, ów Reformat zapewnił ich listownie, że za niską zapłatę — 4 talary — pojedą do Nowego Świata. Tymczasem obecnie widzą, że oszukani zostali, bo zamiast małej opłaty za przejazd do Ameryki południowej muszą płacić po 50 tal. — i to jeszcze odbywać podróż nie w osobnych kajutach, ale na pomoście okrętu, gdzie ich, — jak stado owiec, parę set razem znajdować się musi. — Oszukani i uwiedzeni narzekają teraz po niewczasie na owego Reformata, bo nie mając wymaganej kwoty, nie mogą się ztąd ruszyć a tu żyć trzeba a życie tu drogie bardzo, gdyż podajenci, u których Spółka ohydna ich umieszcza, każą im płacić 2 marki za dobę od osoby dorosłej a od dziecka 1 markę. Przychodzą więc do nas z płaczem, prosząc o ratunek i radę w tej niedoli, którą im rodak i kapłan w dodatku zgłotował.

My biedni nie możemy im podać ręki i zaradzić skutecznie. Dla tego zaklinamy was jak i wszystkich rodaków na miłość Boga i Ojczyzny, zatrzymujcie w kraju wszystkich tych, którzyby mieli chęć udania się do Nowego Świata, do tego obowiązek i honor narodowy po was wymaga! Nie pozwalajcie biednym rzucić się na los nieszczęścia i śmierci pewnej, bo widzicie z tego, co piszemy, co czeka tych, którzy zawierzą takiemu Reformatorowi Gurowskiemu i jego Spółce.

Opisaliśmy wam Reformata Gurowskiego i jego robotę zgubną dla kraju, zgubną dla tych, których on uwiedzie swymi listami, bo milcząc dłużej, uważalibyśmy się za współwinnych w obec Ojczyzny, gdybyśmy nie naplinali jego roboty tak jak na to zasługuje. Niech Ojczyzna wie jakiego w jego osobie ma wyrodny syn! Zaręczamy wam pryncypem, że wszystko to, cośmy pisali wam o Reformacie Gurowskim, pisałibyśmy sine odio et ira, ale pisząc to, mieliśmy jedynie na widoku dobro Ojczyzny jak i dobro tych wszystkich, którzyby mieli zamiar jechania do Nowego Świata na zapewnienie takiego Reformata Gurowskiego i jego Spółki, boby byli wyszukanymi, oszukanymi i zdradzanymi w haniebnym sposób.

Ogłoszcie to pismo nasze w łamach pisma Waszego, Szanowny Redaktorze. Może ono posłuży i będzie nauką i przestroga dla wielu innych.

Prawdę słów naszych stwierdzamy podpisami naszymi, prosząc wszystkie pisma polskie mianowicie ludowe o powtórzenie niniejszego artykułu. Na czem kończąc, przesyłamy Wam, Szanowny Redaktorze, braterskie pozdrowienie.

Ks. J. Czaykowski, ks. Dominik Pezo,
ks. A. Szczepny, ks. Ogrzyński.

Zwrot dziennikarstwa rosyjskiego.

Zawikłania na Wschodzie obok groźnych faktów smutną zapowiedzią będących dla pokoju Europy, wywołały pomiędzy innemi i nagły prawie zwrot społeczeństwa i dziennikarstwa rosyjskiego przeciwko nam. Naturalnie zwrotowi temu sekunduje dziennikarstwo niemieckie.

Niedawno jeszcze zdawało się, że społeczeństwo rosyjskie i jego dziennikarstwo poczynają ożywiać inne uczucia dla nas Polaków; zdawało się, że jedno i drugie nie zupełnie aprobuje haniebną system, jaki rząd, począwszy od roku

ponieważ jego dzieło dla stósunków Księstwa, — gdzie emancypacja włościan już była nastąpiła, — nie było odpowiedniemi i z powodu wpływu, jaki tam centralizacja emigracyjna wywierała.

W roku 1843 przyjechał H. Kamiński do Poznania i oddał księgarzowi Stefańskiemu pierwsze — o ile nam się zdaje — dzieło swoje do druku, to jest: „Filozofia ekonomiczna materialnej ludzkiego społeczeństwa”, w 2 tomach, bez wymienienia autora. Część pierwsza tegoż roku wyszła a druga w r. 1845. Dzieło to, na które mało dotąd zwracano uwagi, jest przecie, jak od bardzo kompetentnego słyszeliśmy sędzię, klasycznym i wyprzedza teorie ekonomiczne, dziś dopiero w Niemczech przyjęte, o przeszło lat dwadzieścia. Mamy nadzieję, że zdolny znawca wydobędzie tę perłę z ukrycia i poda wkrótce szczegółową recenzję. W Poznaniu Kamiński mało z kim się komunikował, zaszczylił jednak jedną osobę zupełnem zaufaniem, która była odtąd stałym jego powiernikiem. Na ręce tej osoby przysłał później swoje pisma, mianowicie najprzód owe prawdy żywotne, które Edward Dembowski przywoził a powiernik poznański w Brukseli do druku oddał. Potem przybyła jeszcze czwarta część prawd żywotnych i „Katechizm demokratyczny”, które ów powiernik, nie mając innej sposobności, do centralizacji do Paryża wysłał, która się nielojalnie obsesa, bo część czwarta prawd żywotnych, traktując o mieszczaństwie w Polsce, jako przeciwną własnym teoriom, zupełnie zniszczyła, Katechizm zaś ze zmianami wydrukowała. Pismo to zatem nie może być uważanem jako rzetelny objaw przekonań Kamińskiego.

Dla utrzymania komunikacji z Księstwem i mienia człowieka zupełnie pewnego pod ręką, przysłał Kamiński z Poznania bardzo mu poleconego urzędnika na rządzącego do dóbr swoich. Ten w roku 1845, wracając z wysiłki do Księstwa i to, dla większego bezpieczeństwa, na Galicję, schwytyany został na granicy Kongresówki z zakazanymi książkami i listami do Kamińskiego. Listy zdołał zniszczyć lecz zabrano książki i naturalnie do cytadeł go odprowadzono. Szanowny i nieugięty mąż ten, wytrzymał wszystkie prześladowania w czasie śledztwa, które do roku 1848 trwało, bez skompromitowania swego pryncypa, i został skazany na 1000 rózg i 10 lat robót katorżniczych. Ostrótną tę karę przeżył z tym tylko późniejszym złagodzeniem, że po 3 latach robót w kopalniach zabajkalskich, puszczono go na posilenie — złąd za ogólną amnestją w r. 1857 dopiero do kraju powrócił. Kamiński został także aresztowanym i długo badanym, lecz gdy szlachetny urzędnik jego całą winę

1864, praktykuje w ziemiach polskich, władzy carów rosyjskich ulegających. Od czasu do czasu odzywały się głosy naganiające niektóre środki rządowe, w ziemiach naszych aplikowane, naganiające, o ile to pod surowem prawem prawnym w Rosji obowiązującym, było możliwem. Dziś, w obec zawikłania i gotującej się burzy na Wschodzie — zmiana najzupełniejsza, że tak powiemy, frontu. Dzienniki rosyjskie jak jeden uderzają znów na Polskę; żeby zaś rozżarzyć uspioną już nieco w swem społeczeństwie nieważność przeciwko niej, — zmyślają rozmaite fakty, starając się wykazać, że Polacy znów myślą o powstaniu; dalej rozwodzą się z załamami, że my jedni z pomiędzy wszystkich Słowian nie okazujemy najmniejszej sympatii dla nieszczęśliwych Słowian południowych, uciskanych i poniewieranych do najwyższego stopnia przez Turcyę.

W tem nowem swem wystąpieniu dziennikarstwo rosyjskie, naturalnie inspirowane przez rząd, bo bez tego nie się tam nie dzieje, ma cel podwójny. Raz, by usprawiedliwić wszystkie środki rządowe, przeciw Polsce praktykowane, jako środki konieczności, bo w niej ma być ogromny materiał palny, gotowy codziennie do zbrojnego wybuchu, a którego dopuścić Rosya, jako stróż europejskiego pokoju, nie może; powtóre, oskarżeniami temi i denuncjacjami pokryć i zasłonić pastwienie się swe nad Polską. Czuje bowiem doskonale, jak fałszywe jest jej stanowisko, jako rzekomego obrońcy i opiekuna Słowian południowych wówczas, gdy stokroć gorzej postępuje z Słowianami-Polakami, zmuszonymi pod berłem jej pozostawać.

Dla tego to fałszywego stanowiska rzuca nieustające oskarżenia na Polskę a rzuca je tem namiętniej, że tu i owdzie odzywają się już głosy w dziennikarstwie zagranicznym, stawiające paralele pomiędzy położeniem Słowian południowych a Polską, paralelę, która na korzyść Rosji nie wypada. Jeden z takich głosów podaliśmy na tem samem miejscu w dniu wczorajszym. Mamy nadzieję, że głosy te będą się odzywały coraz częściej, że głosy takie będą pouczwały społeczeństwo europejskie o prawdziwym stanie rzeczy i haniebną gospodarce Rosji w ziemiach polskich. A stan ten stokroć gorszy niż w południowej Słowiańszczyźnie. Nie tylko bowiem Rosya niszczy nas materialnie, ale stara się jeszcze wydrzeć, że tak powiemy, z nas duszę narodową, czego przecieży Turcy nigdy nie czynili, owszem pozostawili nietykalnym i obyczaj i język i religiję Słowianom pod berłem jej zamieszkującym.

Mimo takiego stanu rzeczy nie ma nikogo w Polsce, coby w téjże chwili myślał o powstaniu; dziś każdy ożywiony jedynie myślą i duchem zablźnienia ran, jakie ostatnie powstanie i ciągła gospodarka Rosji spowodowały; rany te może zablźnić tylko praca wewnętrzna — jej też, na całym obszarze Polski, oddają się wszystkie jej dzieci; od niej wyglądają swego odrodzenia i ona jedna sprowadzić je może i sprowadzi.

Zresztą — głęboką żywymy wiarę, że nigdy nie będzie spokoju w Europie, dopóki w łonie jej istnieje będzie taka krzyżująca niesprawiedliwość, jak poniewieranie Polskę, dopóki zbrodnia jej rozbioru nie będzie należytym sposobem ekspiowana. Mogą śmiać się i szydzić

na siebie przejał i do końca przy tém twierdzeniu obstawał, że te książki na własną wiość spekulacją — nie mogła komisya śledcza najmniejszej winy Kamińskiemu dowieść; mimo tego dla samego podejrzenia, został internowany na trzy lata do Wiatki. Tam w skutecznego srogiemu klimatu, wpadł w tak ciężką chorobę płucową, iż lekarze uznali, że nie jest do wyleczenia, co spowodowało rzek, że mu pozwolili powrócić, do złożenia kości w kraju. Nadmienię tu wypada, że Kamiński odziedziczył po ojcu znaczny majątek w Lubelskiem Wolę Uhruską, Bukowę wielką itd, do czego w spółce ze szwagrem Suffczyńskim dokupił graniczące dobra Rudę z ogromnemi borami od rzędu. Tu w Rudzie nad rzeczką Uhrem około pół mili od ujścia jej do Bugu — mieszkał przed swem aresztowaniem i gorliwie gospodarstwem się zajmował, aby się w oczach rządu przedstawiać jako człowieka obojętnego na politykę, a jedynie przyrabianiu majątku oddanego. W tym też celu melioracje zaprowadzał a mianowicie, korzystając ze szczęśliwego położenia nad Bugiem, założył dwa tartaki, z których jeden tartak angielski na wielką skalę. Wkrótce do swjej Rudy z węgna, nie opuszczając już łóżka i dostał nawet pozwolenie wjeżdżania do wód zagranicznych, gdyż lekarze zaświadczyli, że mu ledwo kilka miesięcy do życia pozostaje. Tymczasem Kamiński, mimo groźnej choroby ufał, że siłą ducha powstrzyma jeszcze rozkładający się organizm, uregulował tak swe stósunki majątkowe, aby rząd nie do zabrania po nim nie znalazł i uzbierałszy skromny fundusz w gotówce, który był nadal całym jego majątkiem, wjechał za granicę z postanowieniem niewrócenia chyba do wolnej Polski. Nie umniemy podać roku wyjazdu Kamińskiego na obczyznę, to tylko pewno, że w r. 1854 już się tam znajdował, bo w sierpniu tego roku spotkał się ów powiernik poznański pierwszy raz z nim u wód w Lipp Springs w Westfalii. — Kamiński zmienił się był od ostatniego w nim widzenia w roku 1844 nie do poznania — osiwił i miał postać zupełnego starca. — Płuca jego były już znacznie nadwężone, a mimo tego człowiek ten żył jeszcze lat dziesięć! Któż tu zaprzeczył potęgę ducha nad ciałem! Kamiński był swym własnym lekarzem, a najsukleczniejszą jego lekarstwem, była ta niezłomna wola opierająca się śmierci, bo chciał jeszcze pracować dla Polski i może jej się doczekać. Urządził też sobie dyetę i tryb życia zastosowane do stanu choroby, których — jak to u niego inaczej być nie mogło — z nieubłąganą ścisłością przestrzegał. Zaraz po przybyciu na emigrację, będąc bardzo już słabym, radził się znakomitego lekarza, który mu wyznał, że nadziei żadnej

placni dziennikarce z naszej wiary, nie zaprzecząc przecieży temu, że mimo najserdeczniejszych usiłowań interesowanych rządów i ich służącego dziennikarstwa, sprawa Polski przy najmniejszym zawikłaniu europejskiem staje jak duch Banka na uczcie Makbeta i domaga się naprawy i rozwiązania. Chwilę tę zbliżymy, wzmacniając siły nasze pracą wewnętrzną i chrońnieniem się od wszelkich gorączkowych porzywów. — któreby tylko owoce tej pracy roztrwonily.

Obok tego nie przestaniemy pukać do sumienia Europy, wykazując jej wszystkie niesprawiedliwości, jakich od wrogów naszych doznajemy; a przekonani jesteśmy, że się zbudzi ono i w imię dobra ogólnego i pokoju tyle dla wszystkich pożądanego, kres im położy.

Ani krzyki zatem i denuncjacje ani nieważne głosy dziennikarstwa rosyjskiego i niemieckiego nie spowadzą nas z tego obranego kierunku — na krzyki te odpowiadając będziemy spokojem i wykazywaniem gwałtów na organizmie naszym dokonywanych, przekonani, że dla gwałtów tych wybije sprawiedliwości godzina i że jak dziś gwałty tureckie tak spełniane na Polsce przedz czy później wywołają w całej Europie jeden krzyk potępienia i zgromy.

Co zaś do sympatii dla Słowian południowych, to żywny ją dla nich w całej pełni — ubolewamy jedynie, że staje w ich obronie Rosya, bo znając jej charakter, zamiary i plany, oraz próby, jakie już złożyli tam Rosyanie, nie rokujemy dla ich przyszłości nic dobrego.

Wiadomości urzędowe.

Król mianował wyższego nauczyciela przy gimnazjum w Brunsberdze, Stefana Hofmann, dyrektorem seminarjum tamże.

Korespondencya Dziennika Poznańskiego.

Z prowincyi, 30 listopada.
(Szkoły ludowe.)

(J.) Już w kilku numerach Dziennika znalazłem korespondencyę, skarżącą się na przykry los nauczycieli w obec eksperymentów naszych germanizatorów w szkole przedsiębranych, ale nie o tém, co się stanie z naszymi biednymi dziećmi, których się przecieży na tysiące liczy. W sejmie pruskim wiele swego czasu rozprawiano o kształceniu ludu. Jak się to w praktyce dzieje, najlepiejby się można przekonać, zwiędając nasze szkoły ludowe. Wszedłszy do naszej szkoły, przedstawia nam się taki obraz: Dzieci odpowiadają na zadane pytania po niemiecku, płynnie, okresami i, jakimi tylko dojrzałymi i wykształconymi ludźmi mówią są zdolni. Zapytani po niemiecku, pokazują na mapie rzeki, morza, prowincje, wylęczają królów pruskich, liczą, i nawet z fizyki, botaniki, na każde niemieckie zapytanie nauczyciela odpowiadają. Ale zapytacie się o to samo po polsku, czy dziecko wie, co mówi, albo, żeby nie zarzucono, że dzieci teraz już tylko po niemiecku myśleć umieją, spytajcie się o to samo, co nauczyciel po niemiecku, ale innemi słowami, a dziecko jak niemiec nie odpowie. Czemu? Bo te wszystkie odpowiedzi są wtresowane przez stokrotne powtarzanie zapytania i odpowiedzi; — czy dziecko przysięgło, o to się pan inspektor nie pyta. O to się też nie pyta, ile godzin zmarnuje nauczyciel przy wtresowaniu jednego zdania, np.: „Wie heisst der jetzige König von Preussen?“ Jeden z nauczycieli skarżył mi się, że nad tém tylko zdaniem męczył się z niektórymi dziećmi przez sześć tygodni. Tak samo mniej więcej z wszystkimi innemi pytaniami.

robić nam nie może, lecz że Lipp Springskie wody cokolwiek chorobę powstrzymać mogą, a zresztą czerwone wino na wzmocnienie przepisali. Odtąd pijał K. co dzień jeden kieliszek Bordeaux i zdaje się, że to najbardziej do zachowania mu życia się przyczyniło, a to z powodu, że organizm nie był do tego przyzwyczajony, gdyż K. w życiu swym nigdy kropli wina ani żadnych trunków prócz wody nie używał i w ogóle bardzo skromne, ascetyczne życie prowadził. Zresztą jak ptaki wędrowne stósował się do słońca, każdą zimę przepędzał w Algierze, na wiosnę przybywał do Szwajcaryi, zład latem na sześciotygodniową kuracyę do Lipp Springs jeździł i znów wracał na Szwajcaryę do Algieru. Okupił się w Algierze i w Szwajcaryi, gdzie posiadał dom w Interlaken. Umarł Kamiński dopiero 9 stycznia 1865 r. w Algierze, zlamany raczej kłgą, w którą Polskę wtrąciło ostatnie powstanie, które stanowczo odradzał, niż chorobą nad którą umiał zapanować. Że staranie o zdrowie nie mogło całkowicie zajmować Kamińskiego, to bez naszego oświadczenia, każdy się domysli, bo o życie nie dbał aby wogóle, lecz aby pracować. Pracował też, ile tylko sił mu starczyło i pozostawił mnóstwo pism, z których niektóre wydał własnym ciężko oszczędzonym funduszem. Najznamienitszym z dzieł jego w emigracji wydanych jest: Rosya i Europa, Polska. — Wstęp do badań nad Rosyą i Moskalami przez X. Y. Z. — Paryż 1857 r. W tem dziele mianowicie ta część w której rozbiiera naturę Moskwy i definiuje ją jako barbarą, jest wyborną. Wyszło także tłumaczenie francuskie całego dzieła przez Ordege, a treść onego wydał Kamiński po franczuku w formie listu do redaktora dziennika Siècle pod tytułem: Lettre à Mr. Léon Plée sur la question Européenne, Genève 1857 r. Lecz próżne były usiłowania Kamińskiego, aby przestrzedz zachód o grożącym mu niebezpieczeństwie ze strony państwa, którego natura azjatycka, czyni je bezwzględnie zaborem. I oto trzynastcie lat później znakomity publicysta niemiecki C. Frantz (Zobacz w Dzienniku Poznańskim Nr. 265 i 267 bieżącego roku artykuł „Rosya i kwestya wschodnia“ tłumaczony z dzieła Frantz) i wpada na zupełnie tę samą definicyę Moskwy i znowu napróżno woła, by Europa nareszcie przejrzała jakiego to sąsiada do siebie wpuszcila.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nu wykaz tych miejscowości cesarstwa, w których nie ma być wcale dozwolone rozprowadzanie nowozałożonych domów, — upraszam najuprzejmiej zawiadomić o tem niezwłocznie urzędy konskrypcyjne powierzonej wam — panie — gubernii dla należytego wykonania.

NIEMCY.

* **Berlin**, 1 grudnia. Najważniejszym przedmiotem wczorajszych obrad parlamentu była sprawa ograniczenia monopolu prokuratury co do oskarżeń. Komisja sprawiedliwości wysłała z tej zasady, że w imieniu obywatelskiej społeczności ma nasamprzód prokurator prawo do wytaczania skargi. Mimo to nie uważa komisja za stosowne, aby samemu tylko prokuratorowi pozostawionem było do woli wytoczenie oskarżenia, lub nie. Dla tego też zaproponowała komisja, aby w razie jeżeli prokurator odmówi wytoczenia oskarżenia, odnośna osoba mogła się udać do urzędnika stojącego ponad prokuratora i aby ostatecznie mogła oddać całą sprawę do rozstrzygnięcia sądu. Sąd w takim razie rozstrzygnie: czy należy wytoczyć oskarżenie, lub nie. Aby zaś wnioski takie żądające wyroku sądowego co do wytoczenia oskarżenia, nie były podawane za białym powodem do dała komisja różne zastrzeżenia, a mianowicie zaproponowała, aby wnioski takie podpisane były przez rzecznika, aby wnioskodawca złożył kaucję itp. Stronnictwo postępowe uważało w tych zastrzeżeniach utrudnienie tylko skargi, i postawiło inny wniosek, który przeciw większości parlamentu odrzuciła przyjmując propozycje komisji.

Wczorajsze obrady poszły zresztą gładko bez dłuższej dyskusji i parlament zatwierdził na wczorajszym posiedzeniu z 101 paragrafami. W dniu dzisiejszym obradowano dalej nad ordynacją procesu karnego, poczynając od § 234, dotyczącego postępowania sądu przysięgłych.

Zwracamy się raz jeszcze do rozpraw parlamentu w dniu 25 listopada. Na posiedzeniu tem ks. ks. E. Radziwiłł zabrał głos i mówił jak następuje:

Panowie! Jużście wczoraj uważali za potrzebne utrzymać pod względem § 150 zasadę, ustanowioną w pruskim prawie o języku urzędowym, że językiem tym język niemiecki być ma, i z tego powodu odrzuciliście wniosek pp. posłów dr. Chosłowskiego i towarzyszy przy owym paragrafie. Podobny wniosek podany jest i do § 151; chciałbym jednakże szanownym panom zwrócić nasamprzód uwagę na to, że pomiędzy obecnym wnioskiem a wczoraj przedyskutowanym znaczna różnica zachodzi. Podczas kiedy wczorajski wniosek dążył do ocalenia zasady: „językiem sądowym jest język niemiecki“, tu chodzi jedynie o praktyczne uwzględnienie osób, nieposiadających języka niemieckiego, które zasady bynajmniej nie narusza. Panowie posłowie zatem, którzy wczoraj nie uważali za stosowne życzeniu posłów polskich zadośćuczynić, będą mogli z pewnego względu słuszności, nie przewidywając się swęj zasadzie, głosować za dzisiejszym wnioskiem.

W wniosku p. posła dr. Chosłowskiego chodzi jedynie o to, ażeby niewładającym językiem niemieckim stronom, dać zapewnienie w sądzie, że protokół, który podpisać muszą, i w polskim języku jest zredagowany. Mniemam, że co najmniej, do tego domagać się mogą Polacy przy protokołach sądowych, przy których częstokroć chodzi o rzeczy jak najwęższej wagi, dotyczące się honoru, wolności i majątku. Może się wydawać, że jedno zdanie, ba jedynie słowo fałszywie wyrażone, fałszywie przetłumaczone, zmienia charakter i treść protokołu a to może mieć dla odnośnej strony skutki jak największej doniosłości. Jeżeli ustęp 2 w § 151 pozostanie niezmiennym podług uchwał komisji, natenczas protokół w polskim języku będzie niepotrzebny i, jak stosunki w W. Ks. Poznańskim rzeczywiście istnieją, nie sądzę, ażeby się choć jedno kolegium sędziowskie znalazło, któreby z dobrej woli żądaniu polskiej strony zadośćuczyniło i kazało jedynie jakoby z grzeczności spisać polski protokół poboczny lub też polskie tłumaczenie niemieckiego protokołu. Niestety zmuszony jestem tu zakonałować, że antagonizm pomiędzy Niemcami a Polakami w W. Księstwie tak wybitnym się stał, iż na jakieś względy, na szczególną uprzejmość władz dla ludności polskiej prawie nigdy liczyć nie można. Właśnie przez środki, wprowadzające język niemiecki w życie a wypierające o ile możliwości język polski, mianowicie też na polu szkolnictwa i nauki, antagonizm pomiędzy polską a niemiecką ludnością w W. Ks. Poznańskim bardzo się zaostrzył, i zniwolonny jestem z ubolewaniem stwierdzić, że ludność polska w przeważnej części nie upatruje już w organach władzy państwowej obrońcy swych praw, lecz przeciwnie widzi w nich stan urzędniczy, który wszelkimi siłami dąży do uciskania polskiej ludności i do przytłumienia polskich usiłowań. Znamy są wypadki, w których sędziowie, posiadający dobrze język polski, naumyślnie nigdy ani słowa w polskim języku do stron polskich nie przemówią; — wiadomem mi jest, że pewien sędzia noszący nazwisko polskie, lubo że jest Niemcem i za Niemca się uważa, pomimo to po polsku rozmawiać nie chce, chociażby mu to z łatwością przychodziło.

Sądzę przeto, że pewnieby w interesie polskiej ludności leżało, żeby jej przynajmniej sposobność dana była domagania się polskiego protokołu pobocznego. Jeżeli jęj to odmówionem zostanie, natenczas sprawa tak stanie: niemiecki protokół zostanie Polakowi, niewładającemu językiem niemieckim, przedłożonym do podpisu, nie dając mu możebności dokładnego przekonania się o treści protokołu. Powołany przeto zostanie tłumacz, i jeżeli tenle posiadacz będzie potrzebna łatwość do przedstawienia ustnie dostownego i dokładnego protokołu, natenczas będzie jeszcze możebnem, że strony nabędą wierne wyobrażenia o niemieckim protokole. Lecz przypadek ten, mianowicie przy niedostatecznej kwalifikacji tłumaczy, jaka się niestety w W. Ks. Poznańskim znajduje, nie zawsze się wydarzy. Przeciwnie, tłumaczowi pozostawionem jest zupełnie, do woli podać jedynie powierzchownie treść protokołu i możebnem jest, że bez złego nawet zamiaru zdanie jakie protokółu że albo mylnie przetłumaczy, mianowicie jeżeli w nim zachodzą wyrażenia, które w obym języku nie dadzą się nawet wiernie i dokładnie oddać. Nie ma zatem absolutnie żadnej pewności, ażeby Polak, któremu protokół niemiecki przetłumaczony być ma, pozyskał przekonanie, że ustne tłumaczenie tłumacza odpowiada zupełnie oryginałowi niemieckiemu, a pomimo to jest on obowiązany protokół ten podpisać i zmuszony jest wszelkie skutki, jakie podobne podpisanie za sobą pociąga, na siebie przyjąć. Otrzyma on co najwięcej, jeżeli się tego domagać będzie, odpis protokołu niemieckiego; ponieważ jednakże sam odpisu tego przeczytać nie potrafi, przeto zniewolony jest kazać go sobie dopiero przetłumaczyć, odnośnie sądownie legitymować. Mniemam, że tu prosta słuszność wymaga, żebyście Polakom umożliwili domaganie się polskiego protokołu pobocznego, i żeby ci się mogli dokładnie o treści jego przekonać. Jedyna trudność dla władzy, jaka się przy podobnym postępowaniu — zredago-

waniu protokołu w polskim języku — nasuwa, dotknie wyłącznie tłumacza lub pisarza sądowego, i sądzę, że taki mały móżół podjąć mogą władze w interesie całej ludności polskiej.

Nie wdaję się naumyślnie w dalsze uzasadnienia, nie chcę też obszernie odpowiadać na to, co nam pan komisarz rządowy na wczorajszym posiedzeniu powiedział; w kilku tylko słowach wspomnę o tem.

Jeżeli pan komisarz rządowy powiada, że rząd zawsze się starał Polaków pociągać do służby państwowej i ustanawiać ich pomiędzy ludnością polską, to już p. Donimski wczoraj nadmieniał, że rezultat pomimo to był inny i że urzędników tych wkrótce przesadzono do innych prowincji. Co zyczajem było w administracji sądowej, to praktykuje się obecnie w nierównie większych rozmiarach w administracji oświecenia publicznego; wszystkich nauczycieli gimnazjalnych Polaków przenoszą do innych prowincji i odbierają im przez to możność działania w pośród polskiej ludności. To nie wzmacnia bynajmniej wiłości i zaufania do władz pruskich i nie ma też żadnego miłosci, ażeby Polacy tak rychło język niemiecki sobie przyswoili w wyższym stopniu, niż dotąd. Sądzę, że jeżeli rząd mniema, że w krótkim czasie, mianowicie przez środki, dotyczące się wprowadzenia języka niemieckiego do nauki, Polacy przyswoją sobie taką biegłość w języku niemieckim, że i wiejska ludność będzie mogła z łatwością zrozumieć postępowanie sądowe, to się znajduje w wielkim błędzie. Ludność wiejska nie rozumie absolutnie nic po niemiecku a obecne środki niemieckiej administracji oświecenia najmniej są stosowne do rozszerzenia znajomości języka niemieckiego. Wiem z własnego przekonania i doświadczenia, że dzieci polskie w szkole elementarnej, w której również obecnie język niemiecki stał się przymusowym językiem wykładowym, absolutnie nie posiadają zdolności korzystania z wykładu niemieckiego; nie nauczy się one ani po polsku dobrze czytać i pisać, ani też dobrze po niemiecku czytać i pisać, przeciwnie wystawione są na niebezpieczeństwo, iż wychowane zostaną na duchownych kaleków. Ludność polska nie będzie mogła ani za 10 ani za 20 lat rozumieć postępowania sądowego, w języku niemieckim prowadzonego.

Mniemam przeto, panowie, że słusznie domagać się można, żebyście wniosek p. Chosłowskiego przyjęli, ponieważ przez to nie naruszycie zasady, której strzedz uważacie za potrzebne. Proszę was, przyjmijcie ów wniosek!

Po przemówieniu księcia Radziwiłła zabrał głos komisarz rządowy, tajny radca sprawiedliwości Schmidt, i starał się udowodnić, że spisywanie pobocznego protokołu polskiego wcale jest niepotrzebnem, gdyż, jeśliby się rzecz inaczej miała, wtedy prawodawstwo potrzebne tę uwzględnićby musiało, nie tylko już w interesie Polaków, ale i Niemców, którzy często Polaków na świadków powołują. Obecne prawodawstwo wyraźnie przepisy, aby polskie spisywano protokoły, mimo to strony polskie zrzekają się ich, co dowodzi, że im protokół niemiecki wystarczy, dziś przy wprowadzeniu postępowania ustnego potrzeba protokołu polskiego zniknąć zupełnie. Dla tego też już prawodawstwo pruskie uważało za przepisy o prowadzeniu polskich protokołów za przestarzałe i zniósło je, a gdyby prawodawstwo niemieckie przepisy te miało znowu przywrócić, domagałaby się prowadzenia protokołów polskich. Co się tyczy skargi mówcy poprzedniego na nieudolność tłumaczy w W. Księstwie Poznańskim, to rząd za inicjatywę pruskiej Izby poselskiej nakazał już zrewidować postanowienia pod względem kwalifikacji i ustanawiania tłumaczy.

Posel Schroeder (z Lippstadt) przynajmniej p. komisarzowi rządowemu, że ludność polska zrzekła się po większej części prowadzenia osobnego protokołu polskiego, lecz czyniła to jedynie przez grzeczność, nie chcąc urzędnikom przysparzać pracy, i tem nie należy uzasadniać odmówienia w ogóle protokołu polskiego tam, gdzie rzeczywiście dla stron jest potrzebnym. Obawa p. komisarza, że, gdyby poprawka p. Chosłowskiego była przyjęta, wszyscyby się domagali spisywania protokołu polskiego, na niczem nie jest oparta, przeciwnie dotychczasowe postępowanie ludności polskiej zupełnie ją uchyla. Żądanie Polaków jest słusznem i nie pochodzi bynajmniej ani z narodowych ani z politycznych względów, więc mówca prosi o przyjęcie tej pośredniej drogi, proponowanej przez dr. Chosłowskiego i towarzyszy.

Komisarz związkowy Schmidt wystąpił przeciwko zdaniu pierwszego mówcy, jakoby potrzebnem było konieczne spisywanie pobocznych protokołów przy kontraktach, gdyż w tym paragrafie nie ma mowy o języku, a zresztą pozostawione to jest decyzji sędziego, czy uzna poboczny protokół w języku interesentów spisany, za konieczny. Przypuścić należy, że sędzia ważne zeznania świadka umierającego spíše w języku polskim.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Bukareszt, 1 grudnia. Rząd zażądał nadzwyczajnego kredytu na utrzymanie aż do końca bieżącego roku skoncentrowanej armii. Senat nie powziął jeszcze uchwały, czy ma zezwolić na sądowe ściganie tych z postawionych w stan oskarżenia dawniejszych ministrów, którzy są senatorami.

Wiedeń, 1 grudnia. Ministrowie Lasser i Pretis odjechali dzisiaj do Pesztu.

Yokohama, 1 grudnia. Wedle nadesłanych tutaj doniesień miasto Yeddo zostało nawiedzone wielkim pożarem, który obrócił w perzynę zamieszkałe przez cudzoziemców kolonie.

Peszt, 1 grudnia. Na posiedzeniu Izby poselskiej prezes gabinetu Tisza, odpowiadając na interpelację w sprawie bankowej, nadmieniał, że rząd węgierski trzyma się ściśle zasad przyjętych wspólnie przez rządy Austro-Węgier i że wszystkie ustawy ugodowe zostaną równocześnie sankcjonowane.

Wiedeń, 1 grudnia. Hr. Andrassy i tutejszy ambasador francuski podpisali wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych konwencję, dotyczącą przedłużenia austriacko-francuskiego traktatu handlowego na sześć miesięcy. Będzie on obowiązywał jeszcze do 1 czerwca 1877 roku.

London, 1 grudnia. Podpisany został, jak donosi Morning Post, angielsko-rumuński traktat handlowy. Ks. Ghika odjechał wczoraj do Bukaresztu.

Sejmik

Związku spółek zarobkowych

w Poznaniu.

Zdając dziś dalej sprawę z przebiegu sejmiku Związku spółek zarobkowych, poprzedzamy ją niektórymi danymi

wyjętymi z sprawozdania Patrona, rozdane go pomiędzy delegatów. I tak:

Na czele Związku spółek stoi komitet, składający się z 6 członków. Dziś w nim zasiadają pp. M. Łyskowski, dr. Au, Cyryl Adamski, Motty, dr. Rakowicz i dr. Szulc. Patronem jest ksiądz Samarzewski. Komitet odbył 14 posiedzeń i zajmował się ważnymi sprawami Spółki bydgoskiej, wąbrzeźkiej, interesem Ula, bobowskiej, miłosławskiej i wielu innych, nader żywo nas obchodzącymi kwestyami. Bank włościański miał w tym roku ze Spółkami redyskontowanych 1153 sztuk na 1,205,848. — Patron w ostatnim czasie zwiędził 28 Spółek i wszędzie odbywał większe lub mniejsze rewizje. Założono 3 nowe Spółki w Baszkowie, Lubawie i w Serocku; korespondencye toczą się o założenie Spółek w Lidzbarku, Ujściu i Witkowie.

W zaborze pruskim mamy 86 Spółek, i to w Prusach Zachodnich 25, w Księstwie 55, na Górnym Śląsku 6.

W Prusach Zachodnich znajdują się Spółki: w Bobowie, Borzyzkowie, Brodnicy, Brusach, Chełmnie, Chełmży, Drzycimiu, Gniewie, Golubiu, Górnem, w Koscierzynie, Kowalewie, Lissewie, Lubawie, Lubiewie, w Nowem, Oksywju, Przdokowie, Dużem Pułkowie, w Serocku, Śliwicach, Starym targu, Toruniu, w Tucholi i w Wąbrzeźnie.

W W. Księstwie posiadają Spółki następujące miasta: Borek, Buk, Bydgoszcz, Czarnkowo, Czempień, Dol- k. Gniewkowo, Gnieszno (kasa pożyczkowa), Gnieszno (Ul), G. Łańc, Gostyń, Grodzisk, Inowrocław, Jaraczewo, Jarocin, Keynia, Klecko, Kobylin, Kórnik (kasa pożyczkowa dla rolników), Kórnik (kasa pożyczkowa dla gospodarzy wiejskich), Kórnik (Pług, handel żelaza na akcyje), Kościan, Kostrzyn, Koźmin, Krobica, Krotoszyn, Krzywiń, Miejska Górka, Miłosław, Mxiat, Mogilno, Mur. Goślina, Nakło, Oborniki, Ostrowo, Pleszew, Pobiedziska, Pogorzela, Poznań (kasa pożyczkowa), Poznań (Ul), Raszkowo, Rogóźno, Sierakowo, Śrem, Środa, Strzelno, Szamotuły, Trzemeszno, Wągrowiec, Wronki, Września, Xiaz, Zerków, Żnin.

Na Górnym Śląsku jest 6 Spółek i to w Białej, Białym, Chropaczewie, w Królewskiej Hucie, w Lipinach i w Mikołowie.

Z tych Spółek zapisanych w sądach handlowych jest 80, zapisujących się 5; jedna jest tylko niezapisana i to w Strzelnie.

Spółek pożyczkowych jest 78, spożywczych (sprzedających węgle, żywność) 8 i to w Poznaniu i Gniesznie dwa Ule, i reszta na Górnym Śląsku, gdzie tylko są Spółki spożywcze. W Gniewie upadła Spółka spożywa przez nierzetelność i nieumiejętność członków Zarządu.

Po miastach jest 74 Spółek, po wsiach 12; z tych przypada na Prusy Zachodnie 10 i na Górny Śląsk 2; w Księstwie nie ma dotąd żadnej Spółki we wsi.

W 50 Spółkach, z których posiadał Patron sprawozdania, było z początkiem 1876 r. członków 10,479; fundusz żelazny tychże Spółek wynosił 1 stycznia r. b. 111,115 marek. Udziały członków 816,762 marek, własnego kapitału, który się w Spółkach składa z funduszu żelaznego i udziału członków, posiadały razem 1,027,877 marek. Obecno kapitału, składającego się z depozytów i z pożyczek zaciągniętych, posiadały 3,701,305 marek. Stosunek własnego do obcego kapitału był, jak 1 marka do 3 marek i 60 fenigów.

W Banku Włościańskim było 31 grudnia 1876 roku 218 weksli nadesłanych od 41 Spółek, na które Spółki odebrały z Banku 240,871 marek.

Z tych 86 Spółek należało do Związku tylko 26.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Wersal, 2 grudnia. Senat odrzucił projekt do ustawy przyjęty przez Izbę niższą, wedle którego miano zaniechać ścigania uczestników w ostatniej komunie.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 2 grudnia.

— **Teatr polski**. Dziś komedia Augiera: pani Carverlet. Jutro komedia: Z siedmiu najbrzydsza i Wesele w Ojcowie. We wtorek na żądanie opera narodowa: Halka.

— **Posiedzenie wydziału historyczno-Towarzystwa Przyjaciół nauk** odbędzie się w dniu 4 bm. (poniedziałek) o godzinie 6 po południu. Na porządku dziennym odczyt: O Prusach książęcych po pokoju oliwskim.

— **Komisja ortograficzna** odbędzie swoje posiedzenie we wtorek dnia 5 bm. w zwykłym czasie i miejscu.

— **Wylizacjak** w jednym z poprzednich numerów pisma naszego kółka włościańskie w pow. inowrocławskim istniejące, pominieliśmy kółko w Gniewkowie, co niniejszem uzupełniamy.

— **Stan Banku włościańskiego** pr. 31 listopada 1876

Aktywa	Pasywa
Zaliczki na zastaw	17,450.70
Wekale	434,342.51
Hypoteki	20,035.50
Gotówka	41,191.84
Effekta	451,005
C. C. Debitorów	52,13.84
Inne aktywa	11,009.54
	76,65.98
Kapitał zakładowy	577,890.60
Fundusz rezerwow.	6,00.66
Depozyty krótkoter.	
minowe	3,925.18
Depozyty z dłuższymi terminem	108,667.45
Inne pasywa	36,522.69
	74,605.95

— **Dwóch chłopów** poszło onegdaj ślizgać się na lód powyżej mostu na Cybinie i załamawszy się byłoby niechybnie utonęli, gdyby nie spieszący pomoc p. Biegowskiego i czeladnika mularskiego Kretschmer.

— **Na pogrzebie** z Magazyńowej ulicy zebrano w mieście naszym około 45 marek, które najwięcej potrzebującym rozdano w dniu onegdajszym w obecności przełożonego odośnej dzielnicy miasta.

— **Sala w tutejsz. m. ogrodzie** ludo wim przeszła w ostatnim czasie na własność kupca Silbersteina, właściciela gruntów przy Królewskiej ulicy nr. 17 i 18, na których tylniej części znajduje się ogród ludowy. Jak wiadomo kupił na liencyjny sale ogrodu ludowego kupiec Ed. Krug za 7050 marek. Przeciwnie temu zaproszono kupiec Silberstein, bo sala ogrodu ludowego znajduje się na jego gruncie i ofiarował się zapłacić tę samą sumę, co p. Krug. Sąd przyznał też słuszność panu Silbersteinowi i przybił mu kupno. Obecnym dzierżawcą sali ogrodu ludowego aż do wiosny jest p. Tauber jun.

— **Ostrzeżenie**. Z Kuja w otrzymuje Urzędownik od pewnego kapitana list, w którym mu donosi o pewnej młodej osobie, tułającej się w tamtych okolicach, wyrafinowanej oszuste, która pod najrozmaitszymi pozorami, za pomocą listów i grzecznych myślań wyludza pieniądze od duchownych i mikośnych ludzi. Oszusta tęm niebezpieczniejsza, że udaje pobożną, bardzo gorliwie wykonuje rozmaite praktyki religijne aby tem łatwiej znaleźć wiary u ludzi.

— **Roki sądów przysięgłych** w Międzyrzeczu zakończyły się dnia 30 z. m. Ze spraw zatwierdzonych tamże najbardziej zajmująca toczyła się o żonobójstwo i skończyła się skazaniem winowajcy. Był nim aptekarz Władysław Speichert z Babinostu, oskarżony o zabójstwo żony Anny urodz. Schennmłówny i to zabójstwo rozmyślnie wykonane. Oskarżony jest synem zmarłego już tłumacza sądu apelacyjnego w Poznaniu, liczy lat 35, wyznania katolickiego a w r. 1871 stał przed sądem przysięgłych w Poznaniu o ciężkie pokoleżenie,

ale został uwolniony. — Spędziwszy kilka lat po różnych dydach, w r. 1874 kupił aptekę w Babinosie za 54,000 na co zaliczył 7800 *fl.* Z hypotek przejętych 30,000 *fl.* natychmiast platnych. Dochód roczny z apteki przynosił do 2400 *fl.* A zatem stósunki majątkowe oskarżonego nader niekorzystne. — W lutym r. 1874 ożenił się Speichert z Anną Schennmłówną, córką owodwójłej landr. Schennmłówny z Olesna na Górnym Śląsku. Żona wniosła tylko wyprawę bez wiana. Rodzina Schennmłówny była wana, ale nie miała fortuny; oskarżony liczył na to, że stósunki Schennmłówny od bogatych ludzi dostanie pieniadze jego się zięcili. W r. 1874 wystawiono aptekę na zastaw. Substancję prawdziwie cenną, ale bieda Speichert ustatowała, tak go wiryściele cięśli. To też przy pustkawkach, młodość zdaje się oknem uciekała. W grudniu 1874 urodziła się Speichertom córka. O chrzest nowonarodzonej powstała z powodu różnicy wyznań sprzeczka, w której Speichertowa zrobiła ustępstwo. Miała to być w ogóle wana, kochająca i wierna żona, oskarżony zaś przedstawiał jako człowieka bez delikatniejszego uczucia, porwycy i złośliwości. Jeżeli stało to było z sobą jako tako, było to jedynie za małżonki.

Anna Speichert zmarła nagle 5 maja 1875. Przypadek no otrucie, bo dotąd zawsze była zdrowa. Nikt jednak nie nuncyował, bo chirurg powiatowy Zagrodzki, który zmarłą patrzywał, oświadczył, że od zanieżenia zmarła na kurczę, właściwie zachowanie się oskarżonego przy pogrzebie śmierci żony, jednakże wzbudzało zaczęło podejrzenie. Wpół śmierci Speichert okazywał zaczął chęć ożenienia i już ogłoszenie śmierci zdradzał w tej mierze pewne zamiary, świadczył się, gdzie tylko poczuł pieniadze; jednakże bez tku. W lutym 1876 ożenił się za pośrednictwem strojka P. z szwagierką posthaltera Schulze z Lwówka, panną H. Kleinert, z którą otrzymał 6000 M. w posagu. To go wadało z biedą. Ale oskarżony lubił towarzyszy i załaził się często w miejscach, gdzie aptekarze nie zwykli bywać, w końcu dnia pokoił się z handlarzem koni Waberskim z bimostu, który mu zarzucił otrucie pierwszej żony. Speichert pozwał go potowarczą injurią, ale Waberski podjął się do prawdy i założył denuncyację do król. prokuratury i do dzisku. Policja babinostka stwierdziła w denuncyacji zawarte pogłoski, nieboszczkę wykopano i sekcyja odbyła się 16 kwietnia 1876 r. Lekarze sądowi nie wydali stanowczego orzeczenia, przypuszczali jednak, że Speichertowa umarła od arsenu i że zarazem otrucie strychniną miało miejsce. Prof. Schenlein w Berlinie w strychninach mu części ciała znalazł wyraźne ślady arsenuku i zeznał, że za życia wprowadził arsenku do ciała zmarłej. Radca medyczny dr. Wolf z Babinostu potwierdził to zdanie. — Pierwsze oznaki choroby objawiły się u Speichertowej 21 kwietnia wieczorem; gwałtowne nastąpiły 25 kwietnia. Umarła zaś 6 maja, doznawszy 5 m. powrotu owych boleści. Lekarze sądowi zgodzili się na to, na kilka dni przed śmiercią robiono z Speichertową różne perymenty, grząc niebezpieczeństwem dla jej życia.

Ustne postępowanie stwierdziło, że Speichertowa była arsenikiem. Nie było powodu przypuszczać, żeby się mochało albo przypadkiem sama otrula, trzeba więc było mniemować się, że ktoś trzeci jej trucizną dał. Podejrzano na oskarżonego, a jako okoliczności obciążające przyznano: sposób starania się o powtórny ożenek, charakter oskarżonego, nie mniej i to, że sam jeden był w otoczeniu zmarłej. Oskarżony potrafił wprawdzie odczytać się z różnych obciążających go okoliczności, ale niewinności swej nie zdołał obciążyć tak samo jak i prokuratura nie mogła dostarczyć dowodów przekonywujących wręcz o popełnieniu zbrodni przez oskarżonego. Prokuratura wniosła o uznanie winy, a rzecznik Assmy o niewinienie przez przysięgłych. Sam oskarżony przemawiał także w obronie własnej.

Po streszczeniu rzeczy przez przewodniczącego u dali się posiedzi do swej izby radnej a po 20 minutach powrócił z gotowym wyrokiem, który brzmiał: Tak, oskarżony jest winien i to wszystkiemi w pytaniu zawartemi okolicznościami, 7 głosów przeciwko 5. Sąd przychylił się do zdania większości przysięgłych; musiał więc wydać wyrok śmierci. Oskarżony spokojnie wysłuchał wyroku i natychmiast odprowadzono go do więzienia. Posiedzenie trwało od 8 z wieczora o 6-tej do 10-tej wieczorem 9.

— **W tych dniach** w Czortkowie (w Galicji) umarł 85 roků życia właściciel Czortkowa Leon Wróblewski, znany powieściopisarza Zyg. Miłkowskiego (T. T. Jędrzejko).

Kalendarz. Jutro w niedzielę dnia 3 grudnia Franciszka Ksawerego w kalendarzu słowiańskim Wilełmima.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 52, zachód o godzinie 3 minut 47.

Dnia 3 grudnia 1661 otwarcie sejmiku pod laską H. Małkowskiego. — 1800 Polacy w bitwie pod Hohenlinden. — 1807 Moskale opuszczają Warszawę.

Pojutrze w poniedziałek dnia 4 grudnia Barbary, w kalendarzu słowiańskim Lutemity.

Wschód słońca o 7 godzinie 53 minut, zachód o godzinie 6 minut 47.

Dnia 4 grudnia 1432 śmierć Mikołaja Trąby arcybiskupa gnieźnieńskiego. — 1583 organizacja Infant. — 1653 bitwa Kozakami pod Zwańcem. — 1783 pożeganie Kościuszki z W. syngtonem.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Na Kronikę Żalobną rodzin wielkopolskich p. Teodora Zychlińskiego złożył przedpłatę:

226. 227. Zygmunt hr. Działowski z Mgowa	„	19
229. 230. 231. 232. X. F.	„	24
235. J. Sczaniecka z Boguszyńa p. Chocicza	„	6
23. Skrzydlowska z Mechlina	„	6

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 2 grudnia.

LUZJANSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Taczanowski z Szypłowa. Roenspiess z Królestwa Polskiego. Raczynski z żoną z Psarskiego. Chrzasczewski z Królestwa Polskiego. Chrzancowski z Torunia. Chrzancowski z Obiecanowa. **HOTEL POD CZARNYM ORLEM**. Engelhardt z Elberfeldu. Werner z Disseldorfu. Falbe z Gdańska. J. S. Saidak. Mądrego. Dembiński z Marzenina. Panie Ulatowska. Trzyczyna i Kahl z dziećmi z Pustczykowa.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

(W.) **Wielna**. Poznań, 2 grudnia. Po stagnacji w czasie frankfurckiego targu nastąpił znowu ożywiony obrot. W ostatnim czasie mieliśmy tu wielu zagranicznych kupców, większych berlińskich handlarzy oraz szlacheckich, saskich i lucauckich brykantów, którzy przy stałej tendencji wywołanej wiadomościami z Antwerpii i Londynu, że wielna kolonialna posiada nieco w górę, okazali wielką ochotę kupna i szybko dobijali targu. Dobra wielna na na materię i sukno oraz wielna rustykalna Xiestwa poszukiwaną była głównie. Z pierwszych kupili wielcy handlarze berlińscy około 100 centnarów na rachunek Francji i Anglii po 59—62 talarów. Welnę rustykalną kupowali szlache i lucauci fabrykanci po 52—54 tal. i sprzedano jęj około 400 centnarów. Małe niemieckie partie delikatnej welnę Xiestwa kupiono na rachunek południowych Niemiec po 65—68 tal. Na welnę jagnięcą brak kupców, chociaż można ją dostać tanio. Nasi właściciele składów chętnie zawierają sprzedażę, zwłaszcza z powodu znacznych zapasów. Dowozy jak dawniej znaczne i w ostatnich dwóch tygodniach przywieziono z prowincji, Polski i Rosyi około 500 centnarów. Wybor co do gatunków jest znaczny a wielna odznacza się do bręm praniem. Welnę niepranęj sprzedano w ostatnich dniach niemieckie partie po 21—24 tal. do pralni welnę i wrocławskim kupcom. I tej welnę jest dość dużo na składzie a przyjdzie jęj jeszcze wiele z Prus Zachodnich, dawniej zakontraktowanej. Tutejsze składki posiadają wedle dokładnego obliczenia do 18,000 centnarów welnę.

(W.) **Poznań**, 2 grudnia (Sprawozdanie tygodniowe). Aż do wtorku mieliśmy powietrze mroźne, poczem złągdniało znacznie i utrzymało się tak aż do końca tygodnia. Zasiwę wszędzie stoją bardzo dobrze, lecz rolnicy obawiają się mrozów, aby pola nie ucierpiały nie pokryte śniegiem. Na targach zagranicznych, ton nadających, nie zaszła żadna ważna zmiana, tylko w Anglii cenę pszenicy i maki są bardzo stałe a nawet wyższe. Jak zwykle przed Bożem Narodzeniem przywleźli producenci na targ znaczne zapasy. Kolejami nadeszły także zna-

(Dodatek)

Niedziela dnia 3 grudnia 1876.

partye z Prus Zachodnich i Polski. Tegotygodniowy targ był wielkim odrazem, bo popyt na eksport był wielki, a wystawiona na sprzedaż ilość znalazła od razu po niższych cenach z powyższego powodu. Kolejami wiozono od 25 listopada do 1 grudnia 458 wepeli pszenicy, 40 wepeli, 128 wepeli owiesu, 19 wepeli jęczmienia, 45 wepeli kukurydzy, 40 wepeli łubinów 32 wepeli nasion olejnych. — Pszenica w mianowicie w gorszym gatunku sprzedawana była taniej. — Portrzy kupowali tylko gatunki 195-219 Marek. — Owies po niższych cenach żywo targowany i kupili prawie tylko eksporterzy i konsumenci po 185-188 M. — Jęczmień trzymał się dobrze w cenie 150-162 M. — Owies znacznej podaży spadł nieco. Głównym odbiorcą jest magazyn 140-160 M. — Groch słabo i niżej, na paszę 166, do gotowania 160-175 M. — Wyka stała, 150-162 M. — Łubin niebieski i żółty 100-108 M. — Tatarska podaż 135-144 M. — Nasiona olejne stały i wyżej — jęczmień zimowy i rzep zimowy 325-326 M., wszystko per kilo. Konieczna wyżej, czerwona 60-78, biała 66-82 — Tymoteusz 27-33 M. per 50 kilo. Mąka słabsza, cenna nr. 0 i 1 17-18 M., żytnia nr. 0 i 1 13-14 M. 50 kilo.

Na giełdzie. Żyto. Przy bardzo spokojnym targu urobienie było przez cały tydzień nader słabe i na późniejsze terminy wielu było oferentów. Z zagranicy nie ma wcale udziału, na wiosnę tylko było kilka obrotów w wiojny. Płacono na listopad 168 165, listopad-grudzień, grudzień-styczeń 166-162, na wiosnę i kwiecień 166 163 M. per 100 kilo.

Okowita. Za przykładem targu paryskiego i ceny na nasze się obniżyły. Na początku tygodnia tendencja była wcale ożywiona i ceny wyższe. Południowe Niemcy i Hamburg zaczęły kupować znaczne partie na kwiecień-maj. Około połowy tygodnia, gdy w Paryżu uosobienie osłabło, nastąpiła nas stagnacja a ceny spadły o 1 M. Na towar efektywny popyt stały a dowozy wychodzą spiesznie do południowych Niemiec. Targ zakończył się stałe. Płacono na listopad 52.80-54-53.2, na grudzień 53.50-54.80-53.50-53.8, na kwiecień-maj 56-57.80-56.40-56.90, maj-czerwiec 57-58.70-57.80 M. per 10,000 litrów proc.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 2 grudnia.

Poznań, 1 grudnia. (Sprawozdanie giełdowe). Stan powiatu: deszcz. Żyto: stałe. Ceny wypowiadzalne. — Wypowiadzano — cetr. na grudzień 164. —, grudzień-styczeń 163. —, styczeń-luty 163. —, luty-maj 163. —, maj-czerwiec 163. —, na wiosnę 164. —, kwiecień-maj 164. —. Okowita: stałe. Ceny wypowiadzalne. — Wypowiadzano — litrów: na grudzień 53.50. —, styczeń 54.10. —, luty 54.70, marzec 54.80, kwiecień 56.20. —, kwiecień-maj 57. —, maj 57.80 M. —. Okowita w miejscu (bez beczki) 52.50 pl. (W.) Poznań, 2 grudnia. Ceny maki. Pszen. nr. 0 i 1 17-8.50 m., rżana nr. 0 i 1 13-14 mar. 50 kilo.

Giełda wrocławska, 1 grudnia.

Żyto: per 1000 kilo wyżej; — na grudzień 164 — plac, kwiecień-maj 164.50-165.50 m. plac, maj-czerwiec — m. z. Pszenica per 1000 kilo 198 — m. żądano, — m. ofiar. — na listopad-grudzień — marek płacono, — kwiecień-maj 168 — m. z. Jęczmień: per 1000 kilo — m. żąd. Owies: per 1000 kilo 142.0 marek żądano, na grudzień — żąd., kwiecień-maj 149 m. pl. i z. Groch: per 1000 kilo do gotowania — m., na paszę — marek płacono. Rzep: per 1000 kilo 325 m. żąd. Rzep zimowy: per 100 kilo na marzec-kwiecień — m. żąd. Olę rzepiowy: per 1000 kilo 75.50 żądano w miejscu — m. żąd., na grudzień 74.50 żądano — ofiar., kwiecień-maj 75.60 ofiar. i żąd. Okowita: per 100 litrów niżej; w miejscu 53.50 m. żąd. 230 ofiar., na grudzień 54.20 żąd., kwiecień-maj 56.30 żąd. ofiar.

Ceny ustanowione przez miejską deputację targową.

	Per 100 kilogramów					
	ciężki	średni	lekki	ciężki	średni	lekki
pszenica biała	19 30	18 50	21 40	20 60	17 90	17 40
„ żółta	19 20	18 40	20 60	19 90	17 40	17 10
„ żółta	18 50	17 80	17 20	16 80	16 60	16 10
jęczmień nowy	15 60	15 20	15 10	14 90	14 20	13 50
owies nowy	15 40	15 20	15 10	14 80	14 50	14 30
groch	18 50	18 10	17 20	16 80	16 10	15 40

Notowania komisji mianowanej przez Izbę handlową.

Za 100 kilogr. piękny średni pośl. towar.

Giełda bydgoska, 1 grudnia.

Pszenica: 184-207 m. Żyto: 160-174 m.

Jęczmień: nowy wielki 152-159 mały 140-148 m. Owies: nowy 145-162 m. — wszystko per 1000 kilo wędle gatunku i wagi efektywnej. Okowita: 92.50 m. per 100 litrów a 100 proc.

Giełda berlińska, 1 grudnia.

Pszenica per 1000 kilo w miejscu 190-235 m. wedle gatunku żąd.; żółta marchijska — mar. z kolei pl., na grudzień 214, kwiecień-maj 222-222 m. pl. Żyto per 1000 kilo w miejscu 154-189 m. wedle gatunku żąd.; rosyjskie 155-158 m. z kolei, nowe rosyjskie 162-169 — marek z kolei plac., krajowe 170-189 m. z dworca płacono, na grudzień 159-168-160 m. plac., grudzień-styczeń 159-164-160, kwiecień-maj — m. pl. Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 130-180 m. wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 130-175 m. wedle gatunku żąd.; szwedzki —, rosyjski 134-125 nowy pomorski 165-170, wschodni i zachodni-pruski 145-163, nowy szlaski 156-169, nowy galicyjski 135-50, nowy czeski 162-168, — nowy węgierski 143-160 marek z dworca płacono; — na grudzień 148-148 pl., na wiosnę 161-160 m. płacono. Rzep per 1000 kilo 300-315 — marek. Rzepik per 1000 kilo 300-310 marek płacono. Olę rzepiowy per 1000 kilo w miejscu 74.8 marek bez beczki — plac; na grudzień 75-75.4, kwiecień-maj 76.2-77 m. plac.

Olę lniany per 1000 kilo w miejscu — marek. Olę skalny per 100 kilo w miejscu 51. marek. Okowita per 100 w miejscu bez beczki 55.2-55 m. plac, na grudzień 58.5-58.5 pl., kwiecień-maj 58.1-57.7-58 m. plac.

Berlin, 1 grudnia. Mąka pszena nr. 00 — nr. 0 28.50-26.50, nr. 0 i 1 26.50-25 — m.; rżana nr. 0 25-28.50, nr. 0 i 1 23.25-22 m.

Berlin, 30 listopada.

Urządowe sprawozdanie giełdy berlińskiej. Pszenica loco ożywiony handel. Termin stałe. — Wypowiadzano 5 00 ct. Ceny wypowiadzalne 21.5 m. per 1000 kil. Loco 191-235 wedle gatunku, żółta marchijska 2.85 z kolei pl., żółta (czerw.) na ten miesiąc 218-217 pl., cena przeciętna 218.5 plac, listopad-grudzień — placono, grudzień-styczeń — plac, styczeń-luty 187 — placono, luty-marzec — plac, marzec-kwiecień — plac, kwiecień-maj 221. — 222 plac, maj-czerwiec — plac.

Żyto loco mały handel. — Termin stały. — Wypowiadzano 16.000 cent. Ceny wypowiadzalne 159 mar. per 1000 kil. Loco 154-189 m. wedle gatunku, piękne nowe — z kolei i do statku pl., stare rosyjskie 154-159 m. z statku plac. nowe rosyjskie i polskie 158-163 mar. z kolei plac., wybór polskie — m. z kolei plac., nowe krajowe 176-189 — m. z kolei plac., na ten miesiąc 159-158.5-159 plac, cena przeciętna 159 m., listopad-grudzień 159-158.5-159 plac, grudzień-styczeń 158-158.5-159 pl., styczeń-luty 187 — plac, luty-marzec — plac, marzec-kwiecień — plac, kwiecień-maj 167-167.5 — plac, maj-czerwiec 168.5-168 pl.

Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 130-165 marek, wedle gatunku. Owies loco słabo. Termina w końcu spok. Wypowiadz. 3000 cetr. Ceny wypowiadz. 149. mar. per 1000 kilogr. Loco 130-185 m. wedle gat., na ten miesiąc 149 plac, listopad-grudzień 149 plac, wczoraj — pl., grudzień-styczeń 149 pl., styczeń-luty 187 — placono, luty-marzec — placono, marzec-kwiecień — plac, kwiecień-maj 161.5-160-161 p., maj-czerwiec 161.5-160-161 pl.

Kukurydza loco bez handlu. — Termina bez interesu. Wypowiadzano — cent. Ceny wypow. — m. per 1000 kilo. Loco nowa 131-135 stara 139-144 m. wedle gatunku; nowa węgierska 131-133 z kolei płacono, stara młodsza 144 plac, listopad-grudzień 2, grudzień-styczeń — pl., kwiecień-maj 189 plac — pl.

Mąka rżana stała. — Wypowiadz. 10 0 cent. — Ceny wyp. 23. — m. per 100 kilogr. Nr. 0 i 1 per 100 kilogr. brutto z miechem, płyna — pl., na ten miesiąc 23. —, listopad-grudzień 22.55-22.95 plac, grudzień-styczeń 23.85-22.90 plac, styczeń-luty 187 22.90-22.95 p., luty-marzec 22.95-22.85 pl., marzec-kwiecień 23. — placono, kwiecień-maj 23.85-23.10 plac, maj-czerwiec — plac.

Groch per 1000 kilogr. do gotowania 16-200 marek wedle gatunku, na paszę 150-159 m. wedle gatunku.

Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wypowiadzano — cent. Ceny wyp. — marek. Rzep zimowy 335-345 m. Rzepik zimowy 325-340 m. Rzepik lutowy 29-310 m. Nasienie lniane — m., nasienie linie 250-275 m.

Olę rzepiowy niżej plac. Wypowiadzano z beczką 100 cent., bez beczki — cent. Ceny wypowiadzalne z beczką — m., bez beczki — marek per 100 kilogr. Loco z beczką 76.7 marek, bez beczki 75.3 marek, na ten miesiąc 76.3 placono, listopad-grudzień 75 placono, grudzień-styczeń 75 pl., styczeń-luty 187 — placono, luty-marzec — placono, marzec-kwiecień — plac, kwiecień-maj 76.5-76.1 plac, maj-czerwiec — plac.

Olę lniany per 100 kilogramów bez beczki loco — marek. Olę skalny. Termina wyżej. — Rafinowany (Standard white) per 100 kilogr. z beczką w partach o 50 bar. (125 cetr). Wypowiadzano 750 cetr. Ceny wypowiadzalne 49 m. per 100 kilogr. Loco 50.6 — marek, na ten miesiąc 49 plac, listopad — placono, listopad-grudzień 47.7-48 placono, grudzień — grudzień-styczeń 46.5-47 pl., styczeń-luty 187 45.5 pl., luty-marzec — plac, kwiecień-maj — plac.

Okowita nieco stała. Wypowiadzano 50,000 litrów. — Ceny wypowiadz. 56.7 marek. — Per 100 litrów a 100 proc. — 10,000 p. z beczką. Loco plac, na ten miesiąc 55.6-55.8 — placono, listopad-grudzień 55.6-55.7-55.6 pl., grudzień-styczeń 55.6-55.8 pl., styczeń-luty 187 — pl., luty-marz. — pl., marzec-kwiecień — plac, kwiecień-maj 58-58.3-58.5 pl., maj-czerwiec — pl., czerwiec-lipiec — pl.

Okowita per 100 litrów a 100 proc. = 10,000 proc bez beczki loco 55.4 — pl., na ten tydzień — pl., na listopad — pl., styczeń — plac. Mąka pszena nr. 00 28.50-28.55, nr. 0 28.50-26.50, nr. 0 i 1 26.50-25.

Mąka rżana nr. 0 26. — 24. —, nr. 0 i 1 23.50-22.25 per 100 kilogr. brutto z miechem.

Giełda paryska, 30 listopada.

(Po południu.)

Pszenica stała, na listopad 28.00, grudzień 28.25, styczeń-luty 27.75, styczeń-kwiecień 29.75. Mąka stała, na listopad 62.25, grudzień 62.25, styczeń-luty 63.50, styczeń-kwiecień 64.00. — Olę rzepiowy spok., na listopad 91.75, grudzień 91.25, styczeń-kwiecień 94.50, maj-sierpień 95.00. Okowita stała, na listopad 64.00, styczeń-kwiecień 70.00. Powietrze piękne.

Kursa telegraficzne.

(Notowane z dnia 1 grudnia.)

SZCZECIN, 1 grudnia 1876.

SZUMSKO, 1 grudnia 1870.				
Pszenica spok.		Okowita bez zmiany		
na grudzień-styczeń . . .	212 —	w miejscu	53 30	
na kwiecień-maj	222 —	na grudzień-styczeń . . .	53 50	
Żyto słabo		na kwiecień-maj	56 80	
na grudzień-styczeń . . .	166 50	Owies.		
na styczeń-luty	158 50	na kwiecień-maj	160 —	
na kwiecień-maj	165 —			
Oląg rzep. stale		Oląg skalny.		
na	— —	na grudzień	23 75	
na grudzień	73 —			
na kwiecień-maj	76 —			

BERLIN, 1 grudnia 1876.

Pszenica stała	na kwiecień-maj	2 2	Owies.	na grudzień	18 59
na maj-czerwiec	223 50	Gal. kol. Kar. Ludwika			
Żyto stałe	w miejscu	159 50	Pruskie oblig. państw.		93 60
na grudzień-styczeń	157 50	Nowe pozn. listy zast.			93 50
na kwiecień-maj	157 50	Pozn. rent. listy			94 60
na maj-czerwiec	168 —	Austr. losy z r. 1860			91 80
Olę rzep. wyżej	w miejscu	Włoska renta			68 75
na grudzień-styczeń	75 50	Amerykański			99 10
na kwiecień-maj	77 —	Pożyczka turecka			8 75
Okowita słabo	w miejscu	74-pro. Rumun.			10 —
na grudzień-styczeń	55 20	Polskie listy likwidac.			59 40
na kwiecień-maj	55 40	Rosyjskie banknoty			243 51
na maj-czerwiec	57 80	Austr. renta srebrna			52 10
na maj-czerwiec	58 10	Austr. akcje kredytowe			216 —
		Kolę żelazna państwowa			414 50
		Lombardy			21 50
		Uspok. słabo			

(Nadesłano.)

Wszystkim chorem wzmożenie i zdrowie bez medycyny i bez kosztów przez środek pożywczy

Revalescière du Barry z Londynu.

Od lat 30 żadna choroba nie oparła się tej przyjemnej potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruźlicy, skóry, oddech, pęcherza i nerek, tuberkulozy, suchoty, astmy, kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyarii, bezsenności, słabości, hemoroidów, puchliny, febrze, zamętu, uderzeniu krwi do głowy, szumowi w uszach, słabości i wiotkości, nawet w czasie ciężarności, diabetes, melancholii, chudnięciu, reumatyzmowi, podagrze, blednicy; służy także za lepsze pożywienie dla dzieci ssających ząbami od urodzenia, aniżeli mleko matki. — Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu, które opierały się wszelkiej medycynie, pomiędzy niemi certyfikaty Dr. Wurzer, radcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Dr. Campbell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castloustary, margrabiny de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób posyła się franko na żądanie. (580)

Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów. Nr. 62476. Dobremu Bogu i panu niech będą dzięki. Revalescière usunęła zupełnie 18 letnie boleści moje żołądka i nerwów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym potem. J. Compere, proboszcz Sainte Romaine des Iles. Nr. 89211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech używam szacownej Revalescière i nie cierpię już więcej na bóle w leświach, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc w 93 roku życia, cieszę się jak najzwyklejszym zdrowiem. Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchoty, kaszlu, wotmitów, zatwardzenia i głuchoty zupełnie uleczoney. Nr. 62845. Proboszcz Boilet z Ecraiville. Z astmy z częstym zaduszeniem zupełnie uleczoney. Nr. 64210. Margrabina Bréhan uleczone z 7 letniej choroby wątroby, bezsenności, drżenia na wszystkich członkach, wychudzenia i hypochondrii. Nr. 76577. Florian Köller, k. c. administrator wojskowy. Grosswardener, uleczone z kataru, płuc i rur płucowych, zamętu w głowie i ciśnieniu w piersiach.

Nr. 75970. Pan Gabryel Teschner, słuchacz publicznego wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczone z rozpaczliwego bólu piersi i rozstrojeniu uszu.

Nr. 65715. Panna de Montlouis, uleczone z niestrawności bezsenności i wycieńczenia.

Nr. 75928. Baron Sigmo uleczone z 10-letniego sparaliżowania rąk i nóg itd. Revalescière jest cztery razy tak pożywna jak mięso, i oszczędza u dorosłych dzieci 50 razy inne środki i potrawy. Cena Revalescière za 1/2 funta 1 Mr. 80 fen., 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen., 12 funt 28 Mr. 60 fen.

Revalescière Chocolatée 12 filizanek 1 Mr. 80 fen., 24 filizanki 3 Mr. 50 fen., 48 filizanek 5 Mr. 70 fen. itd. Revalescière Biscuites 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen.

Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin W. 28-29 Passage (Kaiser Gallerie) i u wielu dobrych aptekarzy, drogistów, specerzystów i sprzedających delikatesy w całym kraju, w Poznaniu A. Pfuhla aptecz., u R. Lux'a, Krug i Fabriciusa i u Ryszarda Fischera.

Pomimo wszystkich polecanych w dziennikach środków do odżywiania i farbowania włosów, nie udało się zapobiedz wypadaniu mego włosa. Dopiero po użyciu (5762)

Ludwika Gehlena

regeneratora włosów

uwolniona zostałam zupełnie od tej choroby a włos mój przybrał nie tylko dawny swój kolor, lecz i pierwotny swój połysk i w czasie używania tego preparatu nie skarżyłam się ani na ból głowy, ani też włosy mi nie wypadły, jak to się zwykle działo, przy używaniu poprzednich środków; mogę przeto Ludwika Gehlena regeneratora włosów wszystkim cierpiącym na włosy jak najgorzej polecić.

Maryanna K....a.

Z wszech stron świata

nadchodzą do nas zlecenia na sławną i licznymi rycinami zaopatrzoną książkę: **Dra Airy Metoda naturalnego leczenia.** Księgarnia nakładowa zleddwie niezmiernemu nawałowi obrotów zadostępną uczynić może, przeto zaleca się, aby każdy z was w najbliższej księgarni egzemplarz takiej sobie zamówił. Przy obrotunku zaś, dla uniknięcia wszelkiego nieporozumienia trzeba żądać wyraźnie: **ilustrowanego wydania** 1 m. kosztującego, z **Nichter's Verlags-Anstalt** (księgarni nakładowej) w Lipsku.

O zabawkach grających.

W inseratowej części naszego pisma znajdujemy znowu nasi szanowni czytelnicy i piękne ciekawości, jak corocznie, polecenie sławnych na cały świat zabawek grających pana **J. H. Heller w Bernie.** Dostarcza on zabawek grających tak powszechnie ulubionych w takiej podziwianej godnej doskonałości, że nie możemy dość gorąco polecić każdemu mającemu jakie takie zamiłowanie do muzyki, aby sobie sprawił zabawkę grającą, a obecnie pora gwiazdkowa daje najlepszą ku temu sposobność, i żaden przedmiot, chociażby kosztowny, nie może zastąpić zabawki grającej. Coż może nam żonie, narzeczony narzeczony, przyjacielu przyjaciółki darować piękniejszego i miłszego? — Cierpiącemu, choremu są one rozrywką jak najwyciszej i najmielszą, i ucieleśniają szczęśliwe przeżyte czasy; samotnemu są wiernym towarzyszem, urozmaicają długie zimowe wieczory w domowym kole i t. d.

Podnieść chcieliśmy szczególnie tylko pochwały godną myśl wielu panów gospodarzy, którzy sobie sprawili taką zabawkę dla rozveselenia swych gości. Wydatku zrobionego, jak nam z wielu stron zeznają, nie żalowali oni; praktyczny ich użytek uwiódł ich się przeto jak najwyciszej i najmielszą, i ucieleśniają szczęśliwe przeżyte czasy; samotnemu są wiernym towarzyszem, urozmaicają długie zimowe wieczory w domowym kole i t. d.

Zauważamy nadto, że wybór pojedynczych sztuk jest bardzo dobrze obmyślany; najnowsze oraz najulubieńsze starsze opery, eperetki, tańce i piosenki wesołego i poważnego nastroju, łączą się w Hellera zabawkach w piękną całość. Słowem, nie możemy, jak tylko to szczerze wyrazić życzenie, aby szanowni czytelnicy i czytelniczki naszego pisma sprawili sobie jak najspieszniej taką zabawkę; — bogate, ilustrowane cenniki przesyłają się bezpłatnie. Obstatunek wprost już z tego powodu się poleca, że w wielu miejscach sprzedają zabawki nie Hellera za prawdziwe. (539 b)

Do cielesnych dolegliwości, które wedle okoliczności mogą być bardzo niebezpiecznymi, i tak u dorosłych, jak u dzieci bardzo często się trafiają, zaliczyć należy w pierwszym rzędzie **ruptury**. Jako często z nadzwyczajnym skutkiem używamy, wcale nie szkodliwy środek przeciw rupturze poleca się bardzo masę na rupturę Gottlieba Sturzenegger w Hirsau, w kantonie Appenzell, w Szwajcarii. (354)

Pewna liczba pierwszych powag lekarskich zwróciła w nowszych czasach uwagę na niezrównanie **skuteczne, leczące własności rośliny Coca**, przy wszystkich ciężkich chorobach gardła, piersi i płuc jak przy katarach, przypadkach astmy i tuberkulozach, przy ostatnich w dalekim nawet stadium doczekano się zdumiewających skutków leczniczych przez preparata Coca (Figulki Nr. 1 za pudełko 3 Mr.) dr. José Alvarez. Z broszury, której w Poznaniu w apteczce A. Pfuhla bezpłatnie dostać można, o wszystkich dalszych można się po informować szczegółach. (433a)

Dla dam

Jak najpiękniejszym i najpraktyczniejszym i najwyciszej

Podarkiem na gwiazdkę

Jest

Heuser'a garnitur do szycia

z srebrnej stali Solingen (Silver steel) zawierający: nożycki do przykrawania do paznokci, krajania i robienia dziurek z sznurem do nastawiania i bardzo doskonały noż do prucia.

Cena garnituru: 4 nożycki, 1 noż w pięknej etui 5 marek. **Niezbędne dla każdego stolika do szycia. Trwałe i nie niszczące się przy jak najpilniejszej używaniu. Gwarantujemy za dobroć przez ewentualny odbiór franko.** Skład na Niemcy u Wm. Heuser, 18, Rehmplatz, Aukwinger. Rozsyła się dla pospieszenia za zaliczką pocztową.

Z wielu nadeszłych pism uznania wymieniam jedno: **Przeżył panna o łaskawe nadesłanie mi jeszcze a garnituru do szycia po 5 marek za zaliczką pocztową.** Emma Hüppe, u owoludowej księżniczki Hohenlohe-Ingelfingen. (6052)

Prawdziwe kanarki z gór Hercyjskich śpiewaki najznakomitsze wszystkie piękne arye, poleca Szanownej Publiczności użycie **C. Schtek.**

z gór św. Andrzeja w hotelu Lipskim, św. Marcina 63

Jest do nabycia za pośrednictwem Ekspedycji Dziennika Poznańskiego **zbiór kompletny**

PRZYJACIELA LUDU **leszczyńskiego** za cenę 25 tal.

Teofila z Puchałskich Sosnowska.
Eksportacja odbędzie się w niedzielę dnia 3 grudnia o godz. 3 po południu do kościoła parafialnego w Czerminie, a następnego dnia o godz. 10 rano nabożeństwo i spuszczenie zwłok. O czym krewnych i znajomych zawiadamiają w smutku pogrążeni **maż i córka.**

Sprzedaz konieczna.
Własność we wsi Naciaw położona, w sądzie gruntowej pod Nr. 1 zapisana, należąca do kapitalisty chłopca **Grucene**, ulegająca z arealem 100 hektarów, 95 arów, 40 prętów kwadratowych podatku gruntowemu, z których dochód czysty dla tego podatku na 442 tal. 28 sgr. 3 fen., wartość zaś użytkową do podatku budynkowego na 540 Mr. przysięto, ma być w celu wykonania przymusowego dnia **10 lutego 1877 roku** z rana o godzinie

Cours de musique
conduisant l'élève à la parfaite compréhension des difficultés de la musique. Cette méthode que j'ai appliquée pendant dix ans à Paris, m'a fait obtenir les résultats les plus satisfaisants. Les élèves, grâce à un travail consciencieux, familiarisés peu à peu avec toutes les difficultés de la tonalité, du doigté du rythme, peuvent s'attendre à faire des progrès, pu les mettront à même de faire l'analyse de la musique classique, au point de les rendre capables de se vouer à l'enseignement. S'adresser, rue St. Martin 33, au troisième, chez M. Callier. (5854)

Powstanie Narodu Polskiego
w r. 1830 i 31 Maurycy Mochacki. Tom I 288 str. Tom II 898 str. Tom III 803 str. ścisłego druku. Cena sklepowa 4 tal., zniżona obecnie 1 tal. 15 sgr. z przesyłką franko 1 tal. 20 sgr. czyli 5 M. Dzieło to pod względem treści i języka słusznie do klasyk polskich zaliczyć można. Niekiedy czytelnikowi towarzyszą, ale i biblioteki domowe ważne to dzieło powinny posiadać, do czego się teraz nadarza dobra sposobność. (5870)
J. Chociszewski.
Poznań, Wodna ul. Nr. 15.

Księgarnia **Żupański** poleca w cenie nader zniżonej dzieło:
Wincenty Pol. (5797).
Starosta Kislański
ilustrowany zamiast 6 tylko 3 młk. Pragnący dzieła te posiadającego, przesyłając cenę oznaczoną, dołączyć na portorium 50 fenigów.

Tania gwiazdka dla dzieci
20 przedmiotów za 25 sgr. franko. 1) Niebo i 2) Polowanie z 12 obrazkami. Są to 2 nader zajmujące gry dla młodzieży i starszych. 3) Koszka do rzućcia. 4 i 5) Opiekun dzieci polskich. Dwa tomy. Za wiera powieści, obrazki, wiersze, opisy i nauki. Cena sklepowa 1 1/2 tal. 6) Przechadzki po polu i ogrodzie z 69 obrazkami. Cena 12 sgr. Nader zajmująca i pouczająca książka, uczy np. szczytów drzewa. 7) Zbiór powińszowań dla dzieci 7 1/2 sgr. 8) Łamigłówki dla dzieci. 9) Rozwiązania. 10) Książeczka o Kościuszkę. 11) Powiatki i Bajki. 12) Mały wybór Nabożeństwa dla dzieci opr. 13-16) Cztery zeszyty z obrazkami X. Kard. Ledóchowskiego Dr. Marcinkowskiego itd. 17) Ołówek 18) Trzonek. 19) Tuzin piór stalowych. 20) Gumma do wycierania. Za 5 talarów 7 egzempl. tj. jeden w dodatku i oprócz tego jeszcze nadzw. dodatk. obraz Kościuszkę barwny olejny za 20 sgr. Cena zniżona powyższych przedmiotów wynosi blisko 3 tal. Proszę o wcześnie zamówienia. (6056)
J. Chociszewski
Poznań, Wodna ul. Nr. 15.

Przyjaciel dzieci i młodzieży.
5 tomów zawier. 800 przeszło stron wielkiego formatu i 400 rycin. Jes to najpiękniejszy podarunek gwiazdkowy dla dzieci. Cena zniżona na 2 tal., z oprawą w 1 tomie 2 1/2 tal. (6057)
J. Chociszewski, Poznań.

Krzyże
i inne nagrobki z marmuru, piaskowca itd. pięknie i tania się wykonują i są zawsze w zapasie u
B. Loewenherz
nastp.
A. Schlesinger.
Poznań, Brankowa ulica Nr. 14 obok rejencji. (5790)

Łyżwy. Łyżwy
poleca po jak najprzystępniejszych cenach (6066)
D. Zadek
Wroniecka ulica Nr. 92.

R. Grotian
Poznań, Półwiejska ulica 22a.

Materyały piśmienne,
towary galanter., monogramy, karty wizytowe od 1,50 M. za 100, Etykiety
na towary i druki każdego rodzaju poleca i wykonują (4915)
T. Szulc
handel papieru i zakł. litograficzny. Nr. 14 Wrocławska ulica Nr. 14.
Wybór najpiękniejszych i dobrze położonych gruntów i placów do budowy ma polecenie sprzedać **Bernhardt Asch** Wilhelmowska ulica 7. (6073)

20,000 tal.
także częściowo na hypoteki ma do wypożyczenia **Bernhardt Asch** Wilhelmowska ulica 7. (6074)
Ładny bilard franc. najn. konstr. z płytą marmur. wraz z wszelk. przyrządami tanio zaraz do nabycia. Domu u kupca **Unruh.** (6068)

Wyprzedaż.
Z powodu zupełnego zwinienia interesu sprzedaje (5814)
tapety, porcelanę, szkło i towary galanterijne
po cenach zakupnych i niższych.
Nathan Charig
Rynek 90.

Mały skład cygar
dobrze zaprowadzony jest korzystnie do nabycia. Wiadomość udzieli **M. Dąbrowski** Wrocławska ul. Nr. 21. (6058)

Fabryka wyrobów skórnych.
Względem Szanownej Publiczności polecam mój zakład **introligatorski**, fabrykę pudełek, wyrobów skórnych i galanterijnych zaopatrzony w różne maszyny i długoletnią praktykę tak w Paryżu jako i innych miast za granicą i dla tego obowiązuje się wszelkie roboty do tego fachu należące wykonać w ten sposób, aby rywalizowały z wyrobami Paryża, Lipska i Berlina; prztem przyrzekam skora usługę i umiarkowane ceny i upraszam Szanowną publiczność o poparcie mojego przedsięwzięcia. Unizony
W. Januszyński
Wilhelmowska ulica Nr. 18 w tym samym domu gdzie księgarnia P. Calliera i skład Sultana. (5792)

Wyprzedaż
odłożonych towarów po bajecznie tanich cenach w handlu płócien i towarów modnych (5944)
W. Kukulińskiego i Sp.

Złote i srebrne zegarki kieszonkowe w wielkim wyborze po cenach nader przystępnych. Zegary stołowe paryzkie, regulatory, budziki, zegary ściennie w najrozmaitszym gatunku. (4917)
Katarynki do tańca!
w rozmaitych rozmiarach jako też i skrzynki samo grające najprzedniejsze melodie narodowe, tabakierki, albumy itd. poleca
W. Szulc, zegarmistrz w Poznaniu przy Wodnej ul.
Wszelkie reparacje zegarków jako też instrumentów mechaniczno-muzycznych wykonują się tanio i pospiesznie.

Ozonowa
woda tj. elektryczny kwasoród do picia i wzięwania, powiększa natychmiast apetyt, sen, trawienie i poprawia cerę twarzy przez czyszczenie krwi i wzmocnienie systemu nerwowego nawet w najpoważniejszych razach. Polecenia godną jest mianowicie cierpiącym na piersi, serce i nerwy (słabość) a skutecznie używa się przeciw dyphtheritis. 6 but. koncent. wraz z opak. 8 Mark. 12 but. wraz z opak. 15 M. Prospekt bezpłatnie. Składy zakładają się. (5117)
Burckhardt, aptekarz (Grell & Radlauer), Berlin W., Wilhelmstr. 84.

Fabryka cygar i tabaki
M. Dąbrowskiego w Poznaniu,
Wrocławska ulica Nr. 21. (6075)
poleca dobre cygara na słowo tysiąc po 10 tal. do 15 tal. lepsze prawdziwe **Cuba** po 16 tal. 20 sgr. **Havana** od 20 do 40 tal. **Importowane** do 200 tal. za tysiąc sztuk. **Tabakę ruską** za funt 5 sgr. dobrą holenderską za funt 6 sgr. najlepiej koronny prima Nessing za funt 25 sgr. **tytonie tureckie** od 20 sgr. do 6 tal. za funt. **papierosy** od 1 tal. 20 sgr. do 6 tal. za tysiąc.

Wilhelmowski plac 1. Wilhelm Kronthal. Hôtel de Rome.
Gumowych towarów skład fabryczny. Skład fabryczny artykułów gorzelnicznych, jako to rzemień gumowe, skórzane i konopiane, węże, natykadła, **platy, sznury itd. itd.** Płaszcz na deszcz i parasole.
Skład wszystkich artykułów chirurgicznych. Poduszki napelnione wodą i powietrzem maty do podkładek dołóżek, oszczędzające sukni prawdziwe **gumowe,** zabawki gumowe, piłki, trzewiki gumowe, zamknięcia hermetyczne dla okien.

Obicia do okien i drzwi.
Udzielenie nagrody w Filadelfii.
Przy nastąpieniu w dniu 28 września rb. na wystawie w Filadelfii rozdzielaniu nagród uwieńczone zostały **machiny Singera** w Filadelfii dotąd udziałem zostało. **Nowy Jork, 1 października 1876.**

Powołując się na powyższe obwieszczenie, pozwalam sobie donieść niniejszemu, że
oryginalne maszyny do szycia Singera Manufacturing Company,
New Jork,

których dobro świetnie zadokumentowana została od lat wielu przez odbyty ogromny i znakomity na wszystkich wystawach uzyskane nagrody, są nie tylko **najlepszymi,** lecz obecnie także **najtańszymi** maszynami do szycia, które się w handlu znajdują, a od 1 października po następujących cenach będą sprzedawane.
Nowe rodzinne maszyny do szycia dla użytku domowego, szycia bielizny, robot konfekcyjnych, fabrykacji płaszczy, gorsetów, czapek i parasoli
M. 85, M. 93, M. 110, M. 126.
Medium maszyny do szycia dla krawców, szewców, tapicerów itd.
M. 135-155.

G. Neidlinger
Poznań,
Wilhelmowska ulica Nr. 25.



Bez wszelkich kosztów
i kosztów o ilekroć rozsyłany na żądanie przesyła 100 stronic obejmujący i liczący świadectwami od szerszego i uleczonych nadmienianym zaopatrzonego Wydawnictwa z „Dra Alry Metody naturalnego leczenia”. Każdy z nich, kto o dobroci tego leczenia dowiedzi się, 400 stronic obejmującej książki oryginalnej (cena 1 M. za egz., w każdej pracowni na składzie) może się przekonać, niech sobie napierw nadesłanie także Wydruk gratysowy z teza przez Richtera w Wiedeń-Anstalt (Kaiserlich-nakladowi) w Lipsku (Leipzig) (5267)

Herbatę czarną
funt po 3, 4, 5 młk. jako i wyborowe
prusze czarne
funt po 2 młk. tegorocznego zbioru poleca (5730)
M. Dziegiecki
w Kościanie.

Pasy do maszyn
rzemieńne, parczane, gumowe. Artykuły techniczne (4864)
do maszyn, młynów, gorzeln, mączkarni itp. jako to: wszelkie towary gumowe, liny, drutowe, węże parczane, szkła do kotłów, pakunki, smarowniki, alzakie kamienie, skóry na manchety i do pump, skóry do szycia, krecone itd. polecają
Orłowski & Co.
Poznań, Jezuitka ul. Nr. 1.

J. Urbankiewicz
Wilhelmowski plac 4, I piętro
poleca wielki wybór zagranicznych i krajowych materyi, z których (4663)
ubioru kompletne od 15 tal.
paletoty jesienne i zimowe od 15 tal.
pokrycia na futra i burki od 12 tal.
marnarki, surduty i fraki od 8 tal.
spodnie od 4 tal.
i kamizelki od 2 tal.
Gotowe futra do podróży, marnarki i paletoty futrem podsyte jako też wszelkie wyroby kuśnierskie. Stare futra przerabia się i przemienia na nowe.

Wystawa gwiazdkowa.
Lalki i powoziki dla lalek
zabawki i koniki
do kolebania
POZYTYWKI
!!!Zupełna wyprzedaż!!!
wszelkiego rodzaju przedmiotów luksusowych, kapelusze, parasole, krawatki, laski, rękawiczki, i artykuły mezbkie, przedmioty do podróży jako to kuferki i torbki; nowości skórzane jako to album z i bez muzyki, podstawki do cygar z i bez muzyki, cygar-niczki, portmonetki, teki i necessary do podróży itd.
Wachlarze i przybory, tak zwane Szlepenrafery, koldry do podróży prawdziwie angielskie, prawdziwie rosyjskie **boots** w tanię galanterji (5820)
S. Neumann
Wilhelmowski plac 3. Hôtel du Nord.

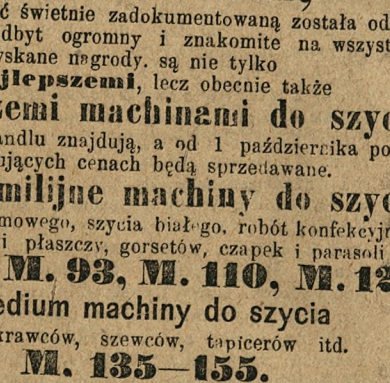
Ostrygi
holsztyńskie i Natives
codziennie świeże poleca (4775)
Juliusz Buckow.

Obicia do okien i drzwi.
Udzielenie nagrody w Filadelfii.
Przy nastąpieniu w dniu 28 września rb. na wystawie w Filadelfii rozdzielaniu nagród uwieńczone zostały **machiny Singera** w Filadelfii dotąd udziałem zostało. **Nowy Jork, 1 października 1876.**

Powołując się na powyższe obwieszczenie, pozwalam sobie donieść niniejszemu, że
oryginalne maszyny do szycia Singera Manufacturing Company,
New Jork,

których dobro świetnie zadokumentowana została od lat wielu przez odbyty ogromny i znakomity na wszystkich wystawach uzyskane nagrody, są nie tylko **najlepszymi,** lecz obecnie także **najtańszymi** maszynami do szycia, które się w handlu znajdują, a od 1 października po następujących cenach będą sprzedawane.
Nowe rodzinne maszyny do szycia dla użytku domowego, szycia bielizny, robot konfekcyjnych, fabrykacji płaszczy, gorsetów, czapek i parasoli
M. 85, M. 93, M. 110, M. 126.
Medium maszyny do szycia dla krawców, szewców, tapicerów itd.
M. 135-155.

G. Neidlinger
Poznań,
Wilhelmowska ulica Nr. 25.



Herbatę czarną
funt po 3, 4, 5 młk. jako i wyborowe
prusze czarne
funt po 2 młk. tegorocznego zbioru poleca (5730)
M. Dziegiecki
w Kościanie.

Pasy do maszyn
rzemieńne, parczane, gumowe. Artykuły techniczne (4864)
do maszyn, młynów, gorzeln, mączkarni itp. jako to: wszelkie towary gumowe, liny, drutowe, węże parczane, szkła do kotłów, pakunki, smarowniki, alzakie kamienie, skóry na manchety i do pump, skóry do szycia, krecone itd. polecają
Orłowski & Co.
Poznań, Jezuitka ul. Nr. 1.

J. Urbankiewicz
Wilhelmowski plac 4, I piętro
poleca wielki wybór zagranicznych i krajowych materyi, z których (4663)
ubioru kompletne od 15 tal.
paletoty jesienne i zimowe od 15 tal.
pokrycia na futra i burki od 12 tal.
marnarki, surduty i fraki od 8 tal.
spodnie od 4 tal.
i kamizelki od 2 tal.
Gotowe futra do podróży, marnarki i paletoty futrem podsyte jako też wszelkie wyroby kuśnierskie. Stare futra przerabia się i przemienia na nowe.

Wystawa gwiazdkowa.
Lalki i powoziki dla lalek
zabawki i koniki
do kolebania
POZYTYWKI
!!!Zupełna wyprzedaż!!!
wszelkiego rodzaju przedmiotów luksusowych, kapelusze, parasole, krawatki, laski, rękawiczki, i artykuły mezbkie, przedmioty do podróży jako to kuferki i torbki; nowości skórzane jako to album z i bez muzyki, podstawki do cygar z i bez muzyki, cygar-niczki, portmonetki, teki i necessary do podróży itd.
Wachlarze i przybory, tak zwane Szlepenrafery, koldry do podróży prawdziwie angielskie, prawdziwie rosyjskie **boots** w tanię galanterji (5820)
S. Neumann
Wilhelmowski plac 3. Hôtel du Nord.

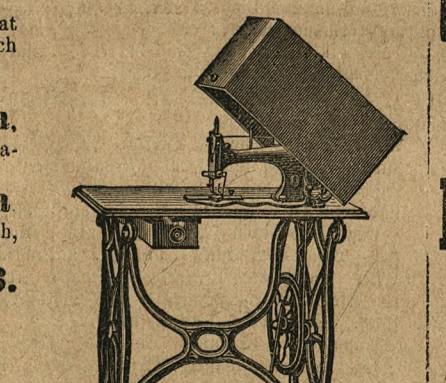
Ostrygi
holsztyńskie i Natives
codziennie świeże poleca (4775)
Juliusz Buckow.

Obicia do okien i drzwi.
Udzielenie nagrody w Filadelfii.
Przy nastąpieniu w dniu 28 września rb. na wystawie w Filadelfii rozdzielaniu nagród uwieńczone zostały **machiny Singera** w Filadelfii dotąd udziałem zostało. **Nowy Jork, 1 października 1876.**

Powołując się na powyższe obwieszczenie, pozwalam sobie donieść niniejszemu, że
oryginalne maszyny do szycia Singera Manufacturing Company,
New Jork,

których dobro świetnie zadokumentowana została od lat wielu przez odbyty ogromny i znakomity na wszystkich wystawach uzyskane nagrody, są nie tylko **najlepszymi,** lecz obecnie także **najtańszymi** maszynami do szycia, które się w handlu znajdują, a od 1 października po następujących cenach będą sprzedawane.
Nowe rodzinne maszyny do szycia dla użytku domowego, szycia bielizny, robot konfekcyjnych, fabrykacji płaszczy, gorsetów, czapek i parasoli
M. 85, M. 93, M. 110, M. 126.
Medium maszyny do szycia dla krawców, szewców, tapicerów itd.
M. 135-155.

G. Neidlinger
Poznań,
Wilhelmowska ulica Nr. 25.



Nowości
w meblach wszelkiego rodzaju, szczególnie w towara ci wyscielanych, lustrach i materyach francuzkich polecają
M. Czarliński i Spółka
hotel Wiedeński. (4918)

Podarki
na gwiazdkę
puszki chińskie do herbaty, zamykające się hermetycznie, napelnione doskonałą herbatą, po 1, 2, 3, 5 i 7 Marek u **E. Astel i Sp.** Berlin C. 5. Breite str. 4. Skład sprowadzonej wprost z Chin herbaty. N8. Agentura generalna **Griffiths'kie** Patent Laterni w Nowym Jorku. (5448)

składy węgla,
które znajdują się na **św. Marcinie Nr. 66 przy Fryderykowskiej ul. Nr. 18, przy Młyńskiej ul. Nr. 8, na Chwaliszewie Nr. 84, przy Strzeleckiej ul. Nr. 6.** Przy Strzeleckiej ulicy i na **św. Marcinie** mam także
koks
na składzie. Na żądanie sprowadzam i odstawiam węgiel wagonami i ówier wagonami. Towar wyborowy. Ceny najniższe. Usługa skora. Waga rzetelna.
M. Zakrzewicz.

Wina węgierskie
osobiście na Węgrzech zakupione odebrałem i polecam po cenach umiarkowanych. Również polecam **wina Bordeaux, reńskie, mozelskie, szampanskie i hiszpańskie**, jako też **likwory holenderskie i francuzkie: prawdziwy rum z Jamaiki, arak de Batavia, arak de Goa i francuzki koniak.** (5995)

K. Winzewski
we Wrześni.

Na nadchodzące Święta
polecam mój **bogaty skład wszelkiego rodzaju konfitur owocowych**, codziennie świeży **marcepan w kawałach i lomatkach**, **czekolady, bombonierki** itd. po cenach przystępnych. **o** **wczesne zamówienia zamiejscowe proszę usilnie** (6076)
Samuel Kantorowicz jun.
fabryka czekolady i cukrów
10. Szeroka ulica 10.

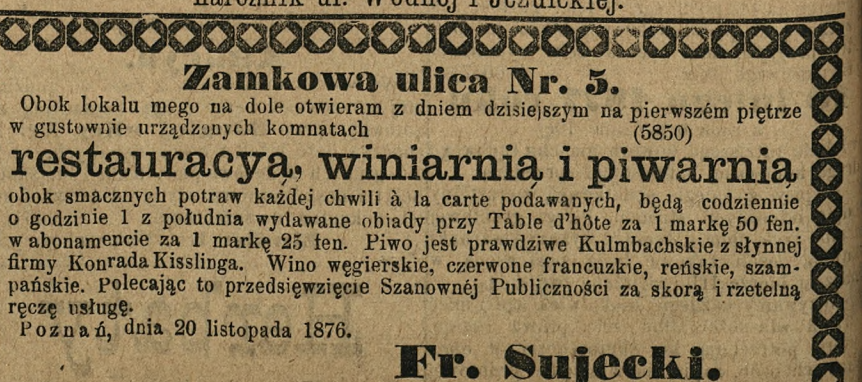
pierniki toruńskie,
wyrobu **Gustawa Weese** wyłącznie odebrał i poleca
Samuel Kantorowicz
fabryka konfitur i czekolady. 10 Szeroka ulica 10.

Śliwki
jako to **czeskie, tureckie i świeże** (6069)
francuzkie Szarlotki
we wszystkich rodzajach, tudzież
gruszki z Oporto
i pierwszą przesyłkę
świeżych pomarańczy Mesyńskich
odebrał i poleca po cenach jak najprzystępniejszych
Ed. Feckert jr.

Na nadchodzące Święta polecam mój skład
towarów kolonialnych, lakoci, win i piwa. Przedewszystkiem zwracam uwagę na istniejący od przeszło 30 lat, uznany i znakomity **główny skład młodzi.** (6078)
S. Alexander (H. Kirsten)
11 ś. Marcia 11.

Holsztyńskie i angielskie ostrygi,
HUMARY
i
hamburgskie kurczęta
poleca
A. Kunkel jun.
narożnik ul. Wodnej i Jezuitkiej.

Zamkowa ulica Nr. 5.
Obok lokalu mego na dole otwieram z dniem dzisiejszym na pierwszym piętrze w gustownie urządzonej komnatach (5850)
restauracya, winiarnia i piwarnia
obok smacznych potraw każdej chwili à la carte podawanych, będą codziennie o godzinie 1 z południa wydawane obiady przy Table d'hôte za 1 markę 50 fen. w abonamencie za 1 markę 25 fen. Piwo jest prawdziwe Kulmbachskie z słynnej firmy Konrada Kisslinga. Wino węgierskie, czerwone francuzkie, reńskie, szampanskie. Polecając to przedsięwzięcie Szanownej Publiczności za skora i rzetelną pracę usługę.
Poznań, dnia 20 listopada 1876.
Fr. Sujecki.



CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I UST
CUKIERKI
DETHANA
Zalecane w słabościach gardła, chrypcę, zapalenia gardła, zawrząd wacenia w ustach, eucnącemu oddechowi irytacyi w gardle i gębie przez palenie tytoni, zapobiegają działaniu merkuryszu. Lekarze zalecają szczególnie kazu odzieje, mówcom, profesorom i śpiewakom, albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła. W Paryżu w aptece p. **Dethan, Faubourg St. Denis, 90;** i u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy utrzymują środki learskie zagraniczne. (2)

!!AVIS!!
Na Gwiazdkę.
Magazyn gotowej damskiej garderoby
15 Wilhelmowski plac 15 (5638)
wystawione na wyprzedaż gwiazdkową towary w
większym wyborze, po znacznie niższych cenach stałych cenach.
to **kostiumy gotowe**, począwszy od 6 talarów. **Suknie**
inne, jubki, tuniki, westki, płaszcze do kąpielii,
pletoty cesarskie, zakłady z prawdziwego aksa-
mu począwszy od 12 1/2 tal.
Juliusz Freund
15 Wilhelmowski plac 15.

ortepiany i pianina
ogatszym wyborze i po cenach jak najprzystępniejszych poleca
S. J. Mendelsohn.

CENNIK
fabryki bielizny
A. z Pawlowskich Kaufmann
Poznań, Sapieżyński plac 1.
od do
tal. sg. tal. s.
Bielizna dla panów.
Dziennie koszule sztyrgonowe i sztyronowe 1 15
" " z delikatnymi przodkami i mankietkami 1 10 2
" " z kolorowymi przodkami 1 10 2
" " z haftowanymi przodkami 1 10 9
" " z francuskimi przodkami 1 20 2 15
Dziennie koszule z linanami i cienkimi przodkami 1 15 6
Koszule nocne 20 3
" " 25 3
" " 15 4
" " 15 4
" " 3 6
" " 5 10
" " 4 1
Damskie dzienne koszule od 1 do 8 tal.
Nocne koszule czyste liniane 1 15 9
" " z delikatnymi przodkami i mankietkami 1 10 2
" " z kolorowymi przodkami 1 10 2
" " z haftowanymi przodkami 1 10 9
" " z francuskimi przodkami 1 20 2 15
Dziennie koszule z linanami i cienkimi przodkami 1 15 6
Koszule nocne 20 3
" " 25 3
" " 15 4
" " 15 4
" " 3 6
" " 5 10
" " 4 1
Layette, wyprawa dla dzieci od 20 do 200 tal.
Wszelka bielizna sztyrgonowa lub liniana dla chłopców i dziewcząt każdego wieku
Liniane chustki do nosa dla panów i dam od 1 tal. 20 sgr. do 12 tal.
Machiny do szycia wszelkich systemów pod kilkoletnią gwarancją
wraz z dokładną nauką.
(4914)
Koldry wataowane
wszelkich kolorów i wielkości z pokryciami i bez takowych.
Stołowa bielizna i ręczniki
po wszelkich cenach i jakości.
Koronki i hafty w największym wyborze

Handel szkła, szklarnia i fabryka ram
M. Nowickiego & Grünastla
Jezulicka ulica (4726)
poleca się do oszklenia okien, oprawy obrazów itd. Szybki wszel-
kiego gatunku w wielkim doborze. Półbiżuterie kistapo 20 i 30 M.

Handel porcelany i szkła
J. Kusztelana
Bazarze poleca niepokające cylindry, nieślukające się szklanki, tanie talerze
i kufle do piwa począwszy od 3.75 za tuzin. (84)
Kapelusze, czapki, rękawiczki i krawaty wszelkiego
rodzaju. (4916)
Spodnie i kaftanki jelonkowe, szelki, poduszki sfa-
nowe, parasole, laski, kalosze i płaszcze gumowe, torby
i kufry do podróży poleca tanio
C. Adamski, Bazar.

Fabryka powozów
A. Nützer'a w Nakle
poleca wszelkiego rodzaju powozy luksusowe, nowe
używane, bryczki plecione, sanki do polowania i inne.
operacye każdego rodzaju uskutecznia szybko i po cenach
niskich fabryka powozów **A. Nützer'a w Nakle.**
Panom **agronom i lubownikom** polowania poleca niżej podpisany od
wielu sławne (6068)

Weimarskie bóty do polowania
nieodzowny przedmiot ubrania (także dla lekarzy i pastorów bardzo praktyczne),
przez swą doskonałość zjedną sobie wszędzie odyt. Buty te są wykładane
nie, pociągające jak najlepsza skóra jelonkowa lub juchłowa i dla tego nieprze-
bijające wcale wody i utrzymujące wielkie ciepło. Przy obstarunkach zechcą
panowie przesiadać laskawie stary, wygodny bót, lub miarę długości, dodać
maga wązka, lub szeroka itd., a mogą być pewni, że otrzymają bóty dobre na
nogi, które także mogą być wymienione.
Cena jest 22. 50 Mr.
Takie same nader mocno robione i nieprzemakalne 27. "
Do kolan skórą obsadzone 36. "
Z pilśniową stulpa sięgająca aż do bioder 45. "
Nader delikatnej skóry, z perską pilśnią czaprakową
utrzymuje wielkie ciepło, jest przytem lekki nie przemakalny
Dla panów **oficerów** może ten bót zrobionym być dokładnie wedle prze-
stanej formy i z zewnątrz nie widać u niego nic z pilśni, którą jest wyłożony.
uskutecznia się natychmiast, gdyż wielki wybór ciagle jest na składzie.
Edward Noack, król. dostawca nadworny,
dawniej Spittelmart, **Berlin** teraz tylko **Mohrenstrasse 31,**
przy **Gensdarmenmarkt**

DRUKARNIA
J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Lebiński)
W POZNANIU
wykonuje (4705)
spiesznie, tanio i poprawnie od najwzkiejszych do najodborniejszych
druki wszelkiego rodzaju
kościelne, polityczne, uczonne, szkolne, kupieckie, fabryczne, ról-
nicze, bankierskie, urzędowe, hotelowe, do Spółek pożyczkowych,
rzemieślników, restauracy i t. d.
Adresować: **Dr. W. Lebiński** w Poznaniu.

R. HAYN
SKŁAD PAPIERU.
Wrocławska ulica Nr. 22
poleca na gwiazdkę swój dobrze zaopatrzony skład w ga-
lanteryjne i skórzane towary, jako też różne zabawki dla
dzieci i polskie książeczki z obrazkami na płótnie i papie-
rze po cenach najtańszych. (6060)
Całą partiją portmonetek, cygarówek, albumów do foto-
grafii, notesów, torebek dla dzieci szkolnych i dam, różnych
tek do pisania, papeterii i t. d. wyprzedaje po nadzwyczaj
tanich cenach.

Wielka wystawa gwiazdkowa
w wielkim doborze rozmaitych eleganckich przedmiotów, skórzan-
nych, galanteryjnych, francuskich, angielskich, wiedeńskich i mate-
ryałów piśmiennych itd. po cenach dostępnych w handlu
W. Maszewski
dawniej **Lakiński** (5988)
Podgórna ul. 9 naprzeciw hotelu francuskiego.

WIELKA WYSTAWA GWIAZDKOWA.
EDWARD TOVAR.
Paryż. Poznań. Lipsk.
Bismarka ulica 11.
Najnowsze paryzkie, japońskie i chińskie biu-
tery i artykuły luksusowe

w zadziwiającem i niezwykłym dotąd wyborze, jako to: stolice damskie, stoliki
do kwiatów, czary do kart wizytowych, bonbonierki, żardynierki, pudełka do
tytoniu, cygar, herbaty, rękawiczki i biżuterii; fałszywe zegarki, termo-
metry, kałamarze z przyborami, różnorodne czarki, toalety, flakoniki, dzwonki
stołowe, obrączki do serwet, puchary do cygar, czary do owoców, lichterze, cu-
kierniczki itd. itd. brązowe, oksydowe, kryształowe i z słoju, kości w kształ-
tach najnowszych i najpiękniejszych. Rzeźby szwajcarskie w więcej nad 100
nowych kształtach; wachlarze z najnowszej przeszłości 200 deseni, jedwabne, alo-
esowe, sztypatowe, klonowe, z pior, kości słoniowej, z koronek itd. Prawdziwe
i naśladowane biżuterie damskie w koralach, filigranach, maszkach, ametystach, kry-
ształach, topazach, onyksach, ksydzie, jaspisach, pierrach de Strusse, perłach, agacie
w przeszło 500 najpiękniejszych kształtach; także naszyjniki, naramienniki,
krzyżki, medaliony, diademy, spinki do włosów, pasy, i pasiki, sznurki do muf,
do sukien, flakoniki, fałszywe zegarki, mankiety, guziki itd.
Nadzwyczaj bogaty zbiór portmonetek, pudełek do kart wizytowych, cygar
i papierosów; pugilarzy, notesy, książeczki balowe, necessary w skórce, szty-
pacie, słoniowej kości itd.
Nadzwyczajny wybór cygar i przyborów do palenia tytoniu; oprawy
do fotografii, zwierciadła, albumy z i bez muzyki. Atrapy na stół gwiazdkowy
z siurprizami.
Artykuły Japońskie i Chińskie, jako to: kasetki, koszyczki
do chleba, karty Bostonie, bonbonierki, pudełka do biżuterii w najróżnorodniej-
szych kształtach. Tabakierki, podstawki do butelek i szklanek, czary, pudełka
do rękawiczek, wachlarze, stoliki, pudła i tace do herbaty w przeróżnych kształ-
tach i wielkości. (5895)

Stale ceny
Bismarka ulica Nr. 11.
Edward Tovar.
F. BOGUSŁAWSKI
Nowa ulica (BAZAR)
odłożyłem i polecam w wielkim wyborze (85)
na Gwiazdkę

Suknie gotowe od 15 Mr.
Paletoty i kabaciki od 6 "
Słafroczyki od 4 "
Materye wełniane metr od 40 s. do 1.20 Mr.
Bazilik, okrycia balowe, itp. wyprzedaje po baje-
cznej cenie, aby takowe uprzętać.
Mój blisko od 50 lat istniejący, a przeżemnie przez przeszło 30 lat
z dobrem powodzeniem prowadzony (5927)
HANDEL
zelaza, tytoniu i cygar
mam zamiar sprzedać lub wydzierżawić.
Oferty przyjmuje
R. Neugebauer.
Ostrów, w listopadzie 1876.

Fabryka rękawiczek i czapek
Stary Rynek 81. W. STARK Stary Rynek 81.
obok pałacu br. Działyńskich
poleca swój dobrze zaopatrzony skład w towary wybrzy: rękawiczki ka-
żdego rodzaju, czapki z pr. krymskich baranków spodnie i kaftanki jelon-
kowe, bandaże, rosyjskie kalosze, parasole i najrozmaitsze towary skórzane,
tak wiedeńskie jak Offenbachskie, po cenach jak najumiarkowańszych. (6070)
Piękne mieszkanie ogrodowe
składające się z 5 pokoi, kuchni, stancyi dla sług itd. — oraz z werandą
i ogrodem jest zaraz lub od 1 kwietnia rp. do wynajęcia.
Blizsza wiadomość w handlu ś. Marcin Nr. 65. (5943)

Oprawy kościelne, wszelkie reparacye szklarskie.
Oprawy obrazów
po bardzo przystępnych cenach poleca szklarnia
A. Hyrszfelda
Wrocławska ul. 21. (5427)
Szklanki od 12 sgr., szkło taflowe na pół białe 20 i 30 Marek.
Lampy od 18 srebrników

Niniejszem donoszę, iż obok mego składu białych towarów,
otworzyłem
ZAKŁAD
krawiecczyzny damskiej,
którym żona moja, wydoskonaliwszy się w tym zawodzie, w jednym z naj-
pierwszych magazynów warszawskich osobiście zarządzać będzie. —
Mam nadzieję, iż przez wykonanie sukien, od najskromniejszych
domowych, do najstrojniejszych balowych, podług najnowszych modeli
paryżkich i kroju warszawskiego, przy najtańszym obliczeniu roboty i do-
datków, będę umiał zjednać sobie wszechstronne zaufanie mojej klienteli. —
Polecając to moje nowe przedsięwzięcie laskawym względem pań,
zapewniam jak najskrupulatniejszą rzetelność i punktualność. —
T. Urbański
firma **F. Wakarecy**
Nr. 52 Fryderykowska ulica Nr. 52 obok hotelu Rio w Bydgoszczy.

Nowości
obuwia zimowego!
Obecnie wykonywane obu-
wie w mem warsztacie prze-
wyższa wszelkie inne dotych-
czasowe ciepło wykładane
i futrzane bity, jak o takie
polecam każdemu a miano-
wicie cierpiącym na nagłotki
raumatyzmowi i t. p.; upraszam intereso-
wanych o wezwanie zamówienia.
Skład obuwiu wyciecznego jest zawsze do-
brze zaopatrzony w obuwiu myśliwskie, go-
spodarcze i salonowe
J. Skóraczewski
szewc.
Stary Rynek Nr. 55.

Dr. Fr. Lengil'a
Balzam brzożowy.
Już sam wegetabilny sok ciekący z brzozy, gdy się nawierci jęj-
pień, jest od czasów niepamiętnych znany jako najznakomitszy środek
apiekujący; jeżeli się zaś sok ten wedle przepisu wynalazcy na
drożdże chemicznej przerabia na balsam, wtedy nabiera dopiero cudownej
skuteczności.
Jeżeli się np. wieczorem twarz lub inne części skóry nim po-
smaruje, w takim razie odciąża się już następnego
rana prawie niedostrzegalne łuszczenie z skóry, która
przez to staje się oświecającą białą i delikatną.
Balsam ten oddala w czasie jak najkrótszym piegi, swędry i wszystkie
inne nieczystości skóry. Cena dzbanka M. 3. Opo-pomada, która we-
dle przepisu użycia przytem używać się winna, i mydło Benzoe, sztuka
po M. 1, z przesyłką pocztową 20 fen. więcej. (4370)
Skład generalny w **Frankfurcie n/M.** u **G. C. Brüning;**
skład w **Poznaniu** u **J. Sobieckiego**, Stary Rynek Nr. 8.

Cierpienia gardła i piersi!
nawet w stopniu znacznym już rozwoju leczą się z wszelką pewnością (czego dowodem cią-
gle listy dziękczynne wyleczonych) za pomocą zaprowadzonych z polecenia **Alexandra**
Humboldt'a (który stwierdził całkowite ustanie tężstwy i Tuberkulów) przy zaży-
waniu **Coca** i skutecznie używanych od wielu lat **dziesiątek** profesora **Sampso-**
na pigułek Nr. 1 Coca, pudełko po 3 Mrk. 6 pudełek 16 Mrk. Blizszych szczegó-
łów podają bezpłatnie i franco **Mohren apothekę w Monguncy** i główne jej
składy: w **Poznaniu** Dr. Mankiewicz, król. apteka nadworna; w **Berlinie** B. O. Pflug,
Louisenstrasse 30 i M. Kahnemann, Schwaneapothekę, Spandauerstrasse 77; w **Wrocławiu**
S. G. Schwarz, Ohlaustr. 21; w **Królewcu** pruskim A. Brüning, Krumme Gruppe;
Lipini na Szlaku B. Richter. (5717)

HOGG, ARTERARZ, 2, RUE DE CASTIGLIONE, PARTI JEDYNY PREPARATOR.
PILULES de PEPsINE de HOGG
PIGUŁKI Z PEPsINY HOGGA.
Preparatowi temu nadano specjalnie kształt pigułek dla zabezpieczenia go od wpływu po-
wietrza; zachowano tym sposobem wszelkie własności temu nader pożądanemu lekarstwu i us-
tawiono skuteczność jego niezawodną. — Pigułki Hogga przygotowują się w trojaki sposób i
1^o **PIGUŁKI HOGGA z CZYSTEJ PEPsINY** przeciwko upośledzonemu trawieniu, goryczy,
wymiotom i innym przypadłościom. specjalnym żółdka.
2^o **PIGUŁKI HOGGA z PEPsINĄ** w połączeniu z **żelazem odznaczonym przez wodór**
przeciw słabościom żółdka powikłanym niedokrwistością, niemocą ogólną, etc., bardzo są
wzmacniające.
3^o **PIGUŁKI HOGGA z PEPsINĄ** w połączeniu z **iodanem żelaza** niepodlegającym rozkła-
dowi, przeciw słabościom skrofulecznym, lymfatycznym, siłowym i piersiowym.
PEPSINA przez połączenie z żelazem i Iodanem żelaza łączy w sobie właściwości drażniące i łagod-
zące i wywiera na żółdki osób nerwowych i drażliwych. — Pigułki Hogga sprzedają się je-
dynie we flakonach trójgraniastych i znajdują się w głównych aptekach.
Dostać można w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza. (12)

ELIXIR ET DRAGÉES DU D^r RABUTEAU
(Lauréat de l'Institut de France)
ELIXIR I PIGUŁKI DOKTORA RABUTEAU wypróbowane zostały w szpi-
talach paryżskich przez profesorów **Fakultetu Medycznego**, którzy zalecają
je jako skuteczniejsze od wszelkich preparatów zalecanych.
Preparat ten z **Chloru żelaza** leczą **Blizneczki, WYNECZENIE, NIEDO-**
KRWISTOŚĆ, regulują ODPLYWY MIESIĘCZNE, wzmacniają ORGANIZMY WYCZER-
PANE I OSŁABIONE, nieprawiając nigdy ZATWARDZENIA.
Dostać można w znaczniejszych aptekach.
Sprzedaż hurtowa w **Paryżu**, u **P. CLIN i C^{ie}**, ulica **Racine, 14.**

TAPIOKA
pana **Groult junior** w **Paryżu.**
Ulica St. Apolline Nr. 12.
ZUPA ZALECANA. — Tapioka Brazyljska czysta i naturalna jest pokarmem
smacznym i pożywnym posiada właściwości higieniczne uznane i potwierdzone oddawna, ale
nie masz produktu służącego do pożywienia człowieka, któryby podlegał licznym
fałszerstwom. Pan Paven, sławny chemik, członek Instytutu francuskiego w swej
uczony rozprawie „o pokarmach do spożywania”, „ludzi używanych” tak określa
właściwości Tapioki czystej i naturalnej, które ją wyróżniają od Tapioki sztucznej
— prawdziwa Tapioka Brazyljska, czysta i naturalna w niczem nie psuje
— bynajmniej smaku i zapachu rosoli, ani mleka. Tapioka zaś podrabiana
zmienia i psuje smak płynów i robi je nieprzyjemnymi.
Kupujący, którzy żądają, aby na każdej paczce znajdowały się cechy pra-
wdziwej i czystej Tapioki Groult, unikną fałszerstwa i oszukaństwa.
Jedyny skład w **Warszawie** w magazynach win i łakoci pp. **A. Stępkowskiego**
i wskładzie mat. apt. **O. J. Mrozowskiego.** (57)

Na Gwiazdkę Wina węgierskie

nadchodząca poleca
księgarnia Żupańskiego
Wielki dobór
KSIĄŻEK
we wszystkich gałęziach literatury. (5903)
Niektóre po nader niższych cenach.

Wielka wystawa gwiazdkowa Józefa Wunsch

Róg placu Sapieżyńskiego i Fryderykowskiej ulicy 31. Niniejszem pozwalam sobie moim szanownym odbiorcom w miarę jakolwiek niedługo nie że na te rocznicę gwiazdkową w lokalu moim handlowym urządzeniem bazar wszelkich możliwych, nowych, gustownych zabawek. Proszę o łaskawe względy a każdy odwiedzający swój skład będzie miał sposobność przekonać się o gustownym wyborze i niskiej cenie. (6043)

Balsam na odziebliznę

Ekstrakcje zębów bez bólu za pomocą Nitro oxygenu (doświadczenia na przeszło 1000 narkozach), sztuczne zęby, plombowanie w złocie i kompoz. (5082)

Dentysta C. Mallachow jun. Poznań, Fryderykowska ul. Nr. 12.

Leon Kuczyński fryzjer damski i męzki

Poznań, Hôtel du Nord.
poleca swój obficie zaopatrzony skład wszelkich wyrobów z włosów najnowszego żurnalu itd. towary galanterijni perfumery po nadzwyczaj umiarkowanych cenach. Warkocze od 5 marek. N. B. Dla uniknięcia pomyłek uprasza o ściśle zważanie na firmę. (5231)

Petroleowe maszyny do gotowania

najnowszej konstrukcji wraz z należącymi do nich naczyńiami u
S. J. Auerbacha.
Cenniki i rysunki przesyłam na żądanie. (2187)

Miechy do zboża

tuzin 15 Marek.
Dery na konie
od 3 Mr. 50 fen. do 15 Mr. poleca (5991)

K. Liszkowski.

Dla dam!
Dobre na 2 guziki zapinane rękawiczki glancowane po 1,60 Mr. poleca
Wilhelm Neuländer
Rynek 60 róg Wrocławskiej ul.

Wodę selterską i sodową

w butelkach jako też w syfonach poleca
W. Sobecki
(87) pod Ratuszem.

W. Sobecki

(87) pod Ratuszem.

(87) pod Ratuszem.

(87) pod Ratuszem.

(87) pod Ratuszem.

(87) pod Ratuszem.

(87) pod Ratuszem.

(87) pod Ratuszem.

(87) pod Ratuszem.

odebrałem wprost z Węgier i polecam takowe w beczkach oryginalnych od 60-180 tal. jako też różne gatunki win czerwonych, reńskich, szampańskich, hiszpańskich i mozałskich po cenach umiarkowanych. (5910)

J. Olszewski w Kościanie.

Pr. losy oryginal.
I klasy 155 pr. loteryi: 1/3 84 Mrk. 1/4 42 Mrk. roz. za przesłaniem należytości Karol Hahn, Berlin S. Kommandanten str. 80. (5613)

Szczotka do nagniotków

znanej i doświadczonej dobroci po 75 fen. Skład u: **Wilh. Neuländer** (5775) Rynek 60.

Wszelkiego rodzaju wyroby z gumy

dla fabryk, wodociągów i żelaznych kolei poleca w jak największym wyborze i jak najtańszej (5914)
Juliusz Scheding w Poznaniu.

Podarki gwiazdkowe tanie i praktyczne jako to:

- 1 sztuka płótna swojej 14 M. 50 fen.
- 1 — — — — — 10 — 50 —
- 1 — — — — — 7 — 50 —
- 1 — — — — — 7 — 50 —
- 1 obrós z czystego płótna damskiego na 6 osób 8 —
- 1 powłoka na pościel, trwa- 0 — 30 —
- 1a w praniu po 0 — 60 —
- 1 fartuch płócienny 2 — 00 —
- 1 — — — — — 2 — 00 —
- 1 koszula szertygowa 1 — 50 —
- 1 koszula damska 1 — 30 —
- 1 kaftanik nagłowy 1 — 25 —
- 1 — — — — — 1 — 25 —
- 1 — — — — — 1 — 25 —
- 1 koldra biała 3 —
- 1 koldra czerwona 3 — 50 —
- 1 roba na suknie z 12 łokci 3 — 50 —
- 1 spódnik welniany 1 — 80 —
- 1 Cachenez męzki jedwabny lub welniany, począwszy od 0 — 60 —
- Barchan**, trwały w praniu 0 — 35 —
- Kobierce**, łokieć po 0 — 40 —
- Kaszmir** czysto welniany, 120 centym. szer. łokieć po 1 — 50 —
- 1 Kaftanik pluszowy 4 — 00 —

skład płótna Salomona Beck.

AVIS.

Przez zakupno znacznego hurtowego składu możemy sprzedawać towary z niego 50 procent taniej, od cen obecnych, i ofiarujemy celem zrobienia sobie miejsca, płótno swojej roboty berliński łokieć 30 fen. 1/4 na pościel po 25 fen. 1/4, czyste płótno na pościel po 40 fen. 1/4, na nasy 10 25 fen. szare reżniki po 15 fen. białe płótno na reżniki po 20 fen. matery na suknie gładkie i w desenie od 20 fen. modre, gładkie i drukowane płótno po 25 fen. barchan biały pikowy 30 fen. odpasowane fartuchy sztuka po 50 fen. wielkie kolorowe chustki do nosa po 25 fen. wielkie chustki do 50 fen. itd. Zlecenia na zewnątrz wykonują się za zaliczką pocztową akuracie i punktualnie. Nie podobające się przedmioty będą wymienione.

M. Krombach, synowie

Róg Szerokiej i Żydowskiej ulicy tuż przy (6053) kościele Pana Jezusa.

!Avis!

Tanio! Chustki półjedwabne po 35 fen. batystowe 35 —
Tanio! Fartuski damskie kolorowe płócienn. po 1 Mr. — 60 —
Szkarpki welniane — 60 —
Kołnierzyki damskie, białe po 25 —
Mankietki — po 25 —
Chustki na głowę welniane — 50 —
Trzewiki haftowane po 2 Mr. —
Dobre glansowane rękawiczki damskie na 2 guziki 1 — 60 —
tuzin różne inne pożyteczne **podarki na gwiazdkę u**
Wilh. Neuländer
Rynek 60 róg Wrocławskiej ul.
NB. zamieszczę zamówienia skuteczniejszą się bezwzględnie drogą zaliczką pocztową. Towar, który się nie podob. chętnie zamieniam na inny. (6006)

Fabryka Dawida Bada

w Sorau w Łużycy
widzi się zniewolona skutkiem zastój handlowego, swe z najlepszych nici, jak bielony-cieci-białych wyrobione reżniki; serwetki, obrusy adamaszkowe, jaquard, chustki do nosa, powłoki na pościel itd. oraz wszelkie wyroby **sta-nej na cały świat**
fabryki płótna w Sorau poleca i prywatnym osobom w sztukach 1/4 i 1/2 pod **gwarancją** po cenach hurtowych fabrycznych. Cenniki przesyłają się na żądanie franco. Przesyłki uskutecznią się za zaliczką. Nie podobające się artykuły będą wymienione. (5491)

Majewskiego krople warszawskie

Nr. 1 usuwają natychmiast każdy prawie ból zębów.
Nr. 2 przeciw darciu w uszach.
Nr. 3 do wyplukania ust. (4059)
Nr. 1 i 2: M. 3, Nr. 1, 2 i 3: M. 3,50 fen. Poznań. **Czerwona apteka.**

Dla chorych na reumatyzm i podagra jest balsam Bilingera do nabycia w Mohrenapotheke we Wrocławiu jak największej wartości, bo znakomita jego skuteczność nie tylko przez tysiące przyszłych do zdrowia chorych, lecz także: przez dr. med. Fauvel, chirurgien et chef de l'hospital Lariboisiere, Dr. Voillemier w Paryżu, oraz niemieckich medyków i aprobowanych chemików, a mianowicie pomiędzy innymi przez dr. A. Groyen poznańskiego lekarza sztabowego, Dr. Müller radcę medycznego, Dr. Teobalda Werner, Dr. Hess, Dr. Taube itd. uznaną została. **Balsam Bilingera** dostać można prawie we wszystkich miastach Niemiec i zagranicą, w największej renomowanych aptekach. (5410)
Berlin w październiku 1876.

Dla cierpiących na rapturę Sturzeneggera

maść na rapturę Sturzeneggera w Herisau, kanton Appenzell, Szwajcarya. Maść ta nie zawiera żadnych szkodliwych ingrediencyj i leczy nawet zupełnie stare raptury, jako i choroby macicy w najcięższych przypadkach całkowicie. Do nabycia w garnceczkach po 5 marek wraz z przepisem użycia i świadectwami, przez G. Sturzeneggera samego, jako i w następujących sklepach: we Wrocławiu **Oskar Mohr** Schmiedebritche 54. Poznań **Elsnera** apteka. Blizszych wiadomości powiadać można przez **H. Langner** w Głogowie. (5354)

Sirop du Dr. FORGET

używa się z niezwykłym skutkiem przeciw kaszłom nerwowym, katarom, bezsenności i wszelkim cierpieniom pierśsiowym. Zadawania i lekarzy i chorych. Lżyeczka od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w aptece Dra Chable; w Poznaniu w aptece p. Dr. Mankiewicza. (25)

PAPIER WLINSI

Znakomite powodzenie tego środka zalet jego własności sprządzania na powierzchnię ciała zapaleń i irytacyi, które dotknęły najwrażliwszej organa; tym sposobem przeciagają on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw katarom, nieżyłtowi, oskrzeli, chorobom gardłowym, gościowi, bólowi w krzyżach etc. (4)

Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza często i pozostawia tylko lekkie swędzenie. — Cena pudełka 1 f. 50 c. w Paryżu.
Skład główny w Paryżu u P. Wislin przy ulicy Seine 31.
W Poznaniu w aptece p. Mankiewicza.

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie pigułek roślinnych **Cauvaina.**
Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30 zawsze z wielkim powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają różnic ani kłopot i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprządzający przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułka Cauvaina znajdowała się w pudełku czarnym z kartonowych włożonych w pudełko blaszane i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain**, w Paryżu Rue Saint Quentin 24.
Dostać można w Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicza i Barcikowskiego w Bazarze we Lwowie w aptece pana Karola Mikolascha i Z. Ruckera; w Krakowie w aptekach pp. Józefa Trauczyńskiego i W. Redydy; w Brodach w aptece p. Kulak i pan Franzos. (5)

W tym od 28 lat tutaj istniejącym składzie trumien mam **największy wybór** (1245)

trumien DREWNIANYCH i metalowych

polecam takowe pod **gwarancją** po cenach fabrycznych. Od sprzedającym z drugiej ręki daję **stosowny rabat.**
Fabryka parowa budowlana i trumien J. Zeylanda.
Nr. 49 róg ulic Wielkie Garbary i Wszystkich Świętych Nr. 49 w Poznaniu.

Biuro techniczne i inżynierskie

J. Brandt & G. Nawrocki.
Wyciągi z planów Patentu w EUROPIE i AMERYCE. Przekonstruowywanie technicznie nieudokonalone Wynalazki. Zajmujemy się przygotowywaniem wszelkiego rodzaju technicznych projektów, kosztorysów, planów, wykonaniem tychże całkowicie, jak również pośrednictwem w kupnie, ustawianiu i wprowadzaniu w ruch maszyn i aparatów etc. Informacje i korespondencje nadsyłają się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmujemy się kompletnym urządzeniem Młynów, Tartaków, Gorzelni i Fabrykacyi Bezek za pomocą Pary oraz statycznem obliczaniem, Dachów i Budowl żelaznych.
Prospecta udziela się franco.
J. BRANDT & G. W. NAWROCKI w Berlinie SW. Kochstr. 2.

Piękną trzcinę

legoroczną sprzedaje Dominium Boszkowo p. Przemęt, dworzec kolei Staro Bojanowo. (6035)

Nowo otworzona **mleczarnia** Wilhelmska ulica Nr. 16b. w domu Wgo Liszkowskiego, poleca wszelki nabiał, świeże masło i pieczywo wiedeńskie. (6031)

Kłaneta na 3 osoby, będąca w robocie, jest **tanio** do nabycia. Blizszych szczegółów dostarczy Eksp. Dz. Pozn. pod Nr. 6059.



W owczarni zarodowej **Sroczyn** pod Pobiedziskami stoją jeszcze na sprzedaż w pięknym wyborze po 60-120 Marek (6032)

tryki Negretti

z welną czesanką.
BARANY Negretti
poleca Wapno per Srebrnagóra po bardzo przystępnych cenach.

25-30 krów
cielnich
ma na sprzedaż **Ostrowitęp. Kowalewo** (Schönsee Westpr.) (6016)

25-30 krów
cielnich
ma na sprzedaż **Ostrowitęp. Kowalewo** (Schönsee Westpr.) (6016)

25-30 krów
cielnich
ma na sprzedaż **Ostrowitęp. Kowalewo** (Schönsee Westpr.) (6016)

25-30 krów
cielnich
ma na sprzedaż **Ostrowitęp. Kowalewo** (Schönsee Westpr.) (6016)

25-30 krów
cielnich
ma na sprzedaż **Ostrowitęp. Kowalewo** (Schönsee Westpr.) (6016)

25-30 krów
cielnich
ma na sprzedaż **Ostrowitęp. Kowalewo** (Schönsee Westpr.) (6016)

25-30 krów
cielnich
ma na sprzedaż **Ostrowitęp. Kowalewo** (Schönsee Westpr.) (6016)

25-30 krów
cielnich
ma na sprzedaż **Ostrowitęp. Kowalewo** (Schönsee Westpr.) (6016)

25-30 krów
cielnich
ma na sprzedaż **Ostrowitęp. Kowalewo** (Schönsee Westpr.) (6016)

25-30 krów
cielnich
ma na sprzedaż **Ostrowitęp. Kowalewo** (Schönsee Westpr.) (6016)

25-30 krów
cielnich
ma na sprzedaż **Ostrowitęp. Kowalewo** (Schönsee Westpr.) (6016)

25-30 krów
cielnich
ma na sprzedaż **Ostrowitęp. Kowalewo** (Schönsee Westpr.) (6016)

25-30 krów
cielnich
ma na sprzedaż **Ostrowitęp. Kowalewo** (Schönsee Westpr.) (6016)

Dla cegielni.
Znaczną partya całkiem nowych szarych, rusztowań i desek ceglarskich **tanio** do nabycia. R. Fiebig w Poznaniu, Strzelecka ulica Nr. 24. (5913)

Grobla 17

3 pokoje na I piętrze do wynajęcia. Umiebl. **pokoje** są **tanio** do wynajęcia Wilhelmowski plac Nr. 3. (5975)

2 mieszkania,

1 składające się z 3 pokoi i kuchni, 2gie z 2 pokoi od 1 stycznia do wynajęcia. Blizszą wiadomość udzieli gospodarz. **Ogrodo wa ulica Nr. 1 i 2.** (5793)

Pomieszkanie

4 pokoje i kuchnia na III piętrze od 1 stycznia 1877 do wydzierżawienia **Wilhelmska ulica Nr. 18.** (6017)

Mieszkanie obszerne

5 pokoi na I piętrze do wynajęcia. Wrocławska ulica 9. (5616)

Gospodarstwo

w powiecie średzkim, milę od Miłosławia odległe, objętości 163 mórg, z inwentarzem żywym i martwym jest **tanio** do nabycia. Zaliczki 2-3000 tal. **Kamiński w Ostrowie niem.**

OSOBA

znająca dokładnie białą **krawieczyznę** a praktykująca od lat kilku w tym zawodzie, życzy sobie przyjąć obstarunki tak w domu jako też zdecydowana jest zająć miejsce w prywatnym domu. Blizsze szczegóły św. Marcin Nr. 17 (skład węgli). (6044)

Od 1 stycznia 1877 r. poszukiwana **panna** biegła tak w niemieckim jak w polskim języku do zajmowania się sprzedażą w handlu galanterii, tapicerii i towarów drobnych w większym mieście prowincjonalnym pod korzystnymi warunkami. Zgłoszenia p. lit. R. w Eksp. Dz. Pozn. p. Nr. 5920.

Guvernanka

w młodym wieku, posiadająca język polski, francuski, niemiecki itd. i biegła w muzyce, poszukuje od Nowego Roku miejsca w Księstwie lub w Królestwie. Blizsza wiadomość w Dzienniku Poznańskim pod lit. **S. W. B.** (5434)

Gospodyn

w średnim wieku, znajdzie od nowego roku miejsce w **Odrozawu** pod Mielzymem.

Une dame d'origine française, desire donner des Leçons particulières ou collectives de français. Les objets de l'enseignement sont: Conversation, Lecture, Grammaire, Orthographe, Elements de litterature. S'adresser, rue St. Martin 33, au Bienne chez Mr. Callier. (5908)

Les gouvernantes et les bonnes françaises, Suisses ou Polonoises parlant bien le français ou l'anglais qui desirant être placées sont priées de s'adresser par écrit ou personnellement au magasin de Cigarettes de **A. Fontowicz**, rue neuve, Posen, qui peut leur procurer immédiatement des places. (5725)

Posada nauczycielska.

Przy katolickiej szkole w Borku z dniem 1 stycznia br. zawiąkuje miejsce drugiego nauczyciela z roczną pensją 800 marek, 60 marek na pomieszkanie i 60 marek na opał. Szanowni nauczyciele, którzyby zechcieli rzeczoną posadę objąć, niech raczą się świadectwa fr. przesłać najdalej do 15 grudnia, do biura Magistratu. (6011)

Dla studentów

stancją z rzetelną opieką od N. Roku wskazuje firma **F. Bogusławskiego** skład blatowat w Bazarze (6055)

subjekta

potrzebuje **cukiernia** **H. Moszczeńskiego** W. Ryckarska ul.

Rządca gospod.

Polak, wolny od wojskowej, poszukuje miejsca zaraz lub od N. Roku. Adres wskaże Adm. Dzien. Pozn. pod Nr. 6062.

Teatr polski w ogrodzie Potockiego

W sobotę dnia 2 grudnia 1876 po raz pierwszy:
PANI CAVERLET
komedia w 4ch aktach.

NOWY DZIEDZIEC

czyli
Wesele w Ojcowie
obraz wiejski.

Ze 7 najbrzydszych
komedia w 3 aktach.
Początek o sódzynie

Początek o sódzynie

Początek o sódzynie

Początek o sódzynie

Subjekt

Polak znajdzie natychmiast umieszczenie w handlu korzennym i wyszyni wielkich trunków u
Karola Werner w Borku.

UCZNIA

poszukuje od Nowego Roku **haz** żelaza i dom komisyj
Sikorski & Com w Wągrowcu.

Siodlarz

doskonały, któryby mógł prowadzić samodzielną **fabrykę powozów**, znajduje zajęcie w fabryce powozów **A. Nitzke** w Nakle.

Kucharz

samotny zaopatrzony w dobre świadectwa, czy sobie przyjąć miejsce zaraz lub od nowego roku. Poste restante Poznań A, Z, G.

Posada organistów

przy farnym kościele **w Kościanie** ma być obsadzona **organistą** tychmiast. Kwalifikujący się niechaj się zgłaszają do **Ks. Brenka** Kościanie przy zaliczeniu świadectw listownym franko.

Służący

kawaler z dobrą komendacją poszukujący od Nowego Roku w **Wapnie** Srebrnagóra.

Buchalterzy, Subjekci.

Kantoryści, Wozniacy, Zastępcy, poszukają mogą najdlużej w przeciągu 8 do 14 dni pod gwarancją do posady — tudzież mogą jak najlepiej być do posad poleceni **ekonomi** i **lernicy** tudzież różnego rodzaju **technicy** wspólnicy

choćby ze znaczną wpłatą pod adres **Erster oester. mercantil uchnische & landw. Agent** w **Wien**, Stadt. Verl. Kärnerstr. P. S. Panom pryncypałem i chlebom wcom poleca się bezpłatnie dany personal. (58)

T. Liedke

Franciszkańska ulica.

Teatr polski w ogrodzie Potockiego

W sobotę dnia 2 grudnia 1876 po raz pierwszy:
PANI CAVERLET
komedia w 4ch aktach.

NOWY DZIEDZIEC

czyli
Wesele w Ojcowie
obraz wiejski.

Ze 7 najbrzydszych
komedia w 3 aktach.
Początek o sódzynie

Początek o sódzynie

Początek o sódzynie

Początek o sódzynie

Początek o sódzynie

Początek o sódzynie

Początek o sódzynie

Początek o sódzynie

Początek o sódzynie

Początek o sódzynie

Początek o sódzynie

Początek o sódzynie

Początek o sódzynie